Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, SOBOTA 5 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 213

Stachanowskie Warty Pokoju

odpowiedzią narodów ZSRR przeciw zakusom podżegaczy wojennych

MOSKWA (PAP). — Do Moskwy napływają bez przerwy ze wszystkich krajów ZSRR meldunki o osiągnięciach produkcyjnych, uzyskanych w ramach stachanowskiej warty pokoju. Trwają również masowe wiece i zebrania pod hasłem pokoju, walki przeciwko zakusom podżegaczy wojennych i solidarności z napadniętym narodem koreańskim.

Do siedziby Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju w Moskwie, do redakcji dzienników i czasopism radzieckich nadchodzą niezliczone listy, których autorzy — robotnicy, uczeni, młodzież i weterani walk rewolucyjnych, kołchoźnicy i pisarze, prości ludzie radzieccy wszystkich zawodów — **wyrażają nieugiętą wiarę w ostateczny triumf słusznej sprawy — sprawy pokoju.**

Zamieszczone w dziennikach wypowiedzi wybitnych uczonych radzieckich — wiceprezydenta Akademii Nauk ZSRR **Bardina**, prezydenta Akademii Nauk Rolniczych — **Łysenki**, naczelnego architekta m. Moskwy akademika **Własowa** i innych — mówią o dalszych wspaniałych perspektywach budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim, o tym, iż postępowa ludzkość **nie** może pogodzić się z możliwością barbarzyńskiej zagłady skarbów i **zdo**byczy cywilizacji.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa - Malik

PIĘTNUJE SPRAWCÓW WOJNY NA KOREI

Delegat radziecki przedstawia niezbite dowody zbrodniczej agresji rządu USA



J. Malik, stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych — przewodniczący Rady Bezpieczeństwa.

LAKE SUCCESS (PAP). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 3 sierpnia toczyła się — jak już podaliśmy — dyskusja nad pierwszym punktem obrad, dotyczącym zatwierdzenia porządku dziennego.

Jak wiadomo, delegacja radziecka wysunęła propozycję, **aby Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła sprawę uznania przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej reprezentantem Chin w ONZ, a następnie omówiła sprawę pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Stany Zjednoczone natomiast domagały się, aby Rada Bezpieczeństwa ograniczyła się do omówienia wniosku amerykańskiego, skierowanego przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.**

Delegat brytyjski Jebb poparł stanowisko Austina.

Następnie zabrał głos Malik, jako przedstawiciel Związku Radzieckiego. **Podczas dyskusji** — powiedział Malik — **ujawniły się dwie zasadnicze tendencje: pierwsza zmierza do rozpatrzenia problemu koreańskiego w zamiarze pokojowego uregulowania tego zagadnienia, druga zaś do wzmożenia agresji przeciwko Korei.**

Malik stwierdził, że delegacja radziecka działa w sposób zgodny z procedurą, wiodącą do pokojowego uregulowania sprawy, gdy rząd USA usiłuje za wszelką cenę zamaskować niewątpliwy akt agresji amerykańskiej na Koreę i w sposób kłamliwy przedstawia rozwój wydarzeń.

Malik przedstawił przebieg wypadków. Przypomniał on fakty, z których wynika **w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości, że Stany Zjednoczone sprowokowały wojnę na Korei oraz że Li Syn Man działając na rozkaz Mac Arthura, rozpoczął natarcie na Koreę Północną. Mówca wskazał na zdjęcia fotograficzne, które pojawiły się w gazetach amerykańskich i angielskich w dniu 26 czerwca. Na zdjęciach tych widać doradcę departamentu stanu John Foster Dullesa i posła amerykańskiego w Korei Południowej — Muccio — w okopach na pograniczu między Koreą Północną a Południową. Widać tam również oficerów amerykańskich i południowo - koreańskich w otoczeniu polityków amerykańskich. „Panowie Dulles i Muccio nie zbierali tam fiołków, lecz przygotowywali agresję". — powiedział Malik. Stany Zjednoczone sprowokowały działania wojenne w Korei, aby uzyskać okazję wysłania na Koreę swych sił zbrojnych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Stany Zjednoczone są w Korei agresorem.**

Malik podkreślił następnie, że **istota problemu koreańskiego polega na tym, że toczy się tam wojna domowa. Stany Zjednoczone ingerują w sprawy koreańskie i przez dokonanie przy pomocy swych lądowych, morskich i powietrznych sił zbrojnych napadu na Koreę, dopuściły się aktu jaskrawej agresji, nie dopuszczając do zjednoczenia się tego kraju. Co więcej, Stany Zjednoczone dążą do rozszerzenia agresji na inne kraje Azji.**

Przed Radą Bezpieczeństwa otwierają się dwie drogi: pierwsza droga prowadzi do pokoju, druga natomiast — do wojny. Propozycje radzieckie reprezentują drogę pokoju. Ich celem jest pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

Skoro Rada Bezpieczeństwa ma dokonać wyboru między tymi dwiema drogami — powiedział Malik — **to będzie ona w stanie uczynić to jedynie w tym wypadku, gdy skład Rady Bezpieczeństwa będzie pełny, legalny i zgodny z Kartą ONZ. Oto dlaczego delegacja radziecka domaga się, aby przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej został natychmiast uznany reprezentantem Chin w Radzie Bezpieczeństwa. Jeżeli fakt ten nie nastąpi, to wszystkie decyzje Rady Bezpieczeństwa będą nielegalne i pozbawione mocy prawnej. Malik stwierdził dalej, że Stany Zjednoczone, wykorzystując nieobecność Związku Radzieckiego i Chin w Radzie Bezpieczeństwa — narzuciły Organizacji Narodów Zjednoczonych szereg skandalicznych rezolucji, zmierzających do wciągnięcia do konfliktu innych narodów, jak Anglików, Fran**cuzów, Holendrów.

W końcu Malik oświadczył, że jest rzeczą oczywistą, iż **Rada Bezpieczeństwa będzie mogła funkcjonować normalnie i spełniać swą misję utrwalenia pokoju tylko wtedy, gdy skład jej będzie pełny i legalny.**

Stanowisko Malika zostało poparte przez Indie. Przeciwko temu stanowisku głosowali delegaci Ekwadoru, Francji, Norwegii, Anglii, USA, Kuby oraz reprezentant kliki kuomintangowskiej. Egipt i Jugosławia wstrzymały się od głosowania.

Następnie odbyło się głosowanie nad umieszczeniem na porządku dziennym propozycji amerykańskiej, skierowanej przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej. Za umieszczeniem tej propozycji na porządku dziennym głosowali delegaci Ekwadoru, Egiptu, Norwegii, Anglii, USA, Kuby, Francji i reprezentant kliki kuomintangowskiej. Przeciwko głosowała delegacja radziecka. Indie i Jugosławia — wstrzymały się od głosowania. W ten sposób sprawa została umieszczona na porządku dziennym.

Z kolei Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do głosowania nad sprawą umieszczenia na porządku dziennym problemu dopuszczenia reprezentanta Chińskiej Republiki Ludowej do Rady Bezpieczeństwa. Za umieszczeniem tego punktu na porządku dziennym głosowali delegaci ZSRR, Indii, Jugosławii, Anglii i Norwegii, przeciwko — delegaci USA, Francji, Ekwadoru, Kuby oraz reprezentant kliki kuomintangowskiej. Egipt wstrzymał się od głosowania.

Z kolei odbyło się głosowanie nad tym, czy umieścić na porządku dziennym propozycję radziecką w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Za umieszczeniem tego punktu na porządku dziennym głosowali delegaci Związku Radzieckiego, Indii, Egiptu, przeciwko — delegaci USA, Anglii, Francji, Ekwadoru, Kuby, Norwegii i reprezentant kliki kuomintangowskiej. Jugosławia wstrzymała się od głosowania.

Reasumując wyniki głosowania, Malik oświadczył, że na porządku dziennym pozostawiono tylko jedną sprawę, a mianowicie propozycję Stanów Zjednoczonych. Delegacja radziecka — stwierdził Malik — **uważa tę decyzję za pozbawioną mocy prawnej i obliczoną na to, aby nie dopuścić do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i do przywrócenia legalnego charakteru Radzie Bezpieczeństwa. Rada Bezpieczeństwa będzie obradowała w pełnym, legalnym składzie jedynie wtedy, gdy w pracach jej weźmie udział pięciu stałych członków Rady.**

Na tym zakończyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w nocy z 3 na 4 sierpnia. Następne posiedzenie odbyło się 4 sierpnia o godz. 15 czasu nowojorskiego (tj. o godz. 20 czasu warszawskiego).

Prace Stalina o językoznawstwie

w językach czeskim, słowackim, węgierskim i albańskim

PRAGA (PAP). — W Pradze ukazały się w języku czeskim i słowackim prace Stalina pt. **„W sprawie marksizmu w językoznawstwie"** oraz **„Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa".**

Czechosłowacka prasa opublikowała również odpowiedzi **Józefa Stalina** na listy Sanżejewa, Bielkina, Furera i Chołopowa w sprawie językoznawstwa.

* * *

BUDAPESZT (PAP). — Dziennik „Szabad Nep" opublikował odpowiedzi **Józefa Stalina** w sprawie językoznawstwa na listy Sanżejewa, Bielkina, Furera i Chołopowa.

* * *

TIRANA (PAP). — Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna wszystkie dzienniki centralne opublikowały odpowiedzi Stalina na listy Sanżejewa, Bielkina, Furera i Chołopowa w sprawie językoznawstwa.

Naprzód do walki o Plan 6-letni!

Uchwała Plenum CRZZ o zadaniach związków zawodowych w realizacji Planu Sześcioletniego

WARSZAWA (PAP) — Obradujące w dniach 1 i 2 bm. V Plenum CRZZ jednogłośnie przyjęło uchwałę, która m. in. głosi:

„Masy pracujące naszego kraju przystąpiły do realizacji Planu Sześcioletniego, planu socjalistycznej przebudowy rolnictwa, transportu, handlu, naszej kultury, wszystkich dziedzin życia narodu.

Plenum wzywa wszystkie związki zawodowe i wszystkie ogniwa związkowe, by pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej skoncentrowały cały swój wysiłek wokół zadań Planu Sześcioletniego.

Cała praca związków zawodowych: w dziedzinie **produkcyjnej**, troski o poprawę bytu, działalności kulturalno - oświatowej, prasowo - wydawniczej, organizacyjnej i wszelkiej innej — **powinna być ściśle powiązana z zadaniami Planu Sześcioletniego, powinna być zadaniom tym podporządkowana.**

Plenum stwierdza, że praca związków zawodowych powinna skupić się wokół następujących zadań:

a) **znacznego wzrostu wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki,**

b) **znacznego zwiększenia oszczędności w naszej gospodarce,**

c) **zwiększenia troski o poprawę warunków pracy i bytu klasy robotniczej,**

d) **wychowania i przeszkolenia kadr, niezbędnych do realizacji Planu Sześcioletniego.**

Plenum stwierdza, że **główną dźwignią i metodą wykonania tych podstawowych zadań jest masowy ruch współzawodnictwa pracy o wykonanie i przekraczanie planów produkcyjnych, stosowanie szybkościowych metod pracy, lepsza jakość produkcji, oszczędność w materiałach, surowcach i narzędziach pracy, przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, szkolenie i podnoszenie kwalifikacji robotników przy warsztacie pracy.**

Zadaniem związków zawodowych jest rozwijanie ruchu współzawodnictwa pracy wśród najszerszych rzesz robotników i pracowników inżynieryjno - technicznych.

Związki zawodowe powinny w jak najszerszym zakresie **zaznajomić wszystkich pracujących z ustawą o Planie Sześcioletnim i dbać**, by plany produkcyjne — roczne, kwartalne, miesięczne — były doprowadzane do każdego oddziału produkcyjnego, brygady, zespołu i stanowiska roboczego.

Plenum stwierdza, że na obecnym **etapie regulaminy stały się hamulcem w rozwoju form współzawodnictwa. Ruch współzawodnictwa pracy powinien opierać się przede wszystkim na konkretnych zobowiązaniach samych robotników i na kontroli wykonywania zobowiązań**, przeprowadzanych co miesiąc, przy udziale współzawodniczących, rad zakładowych i oddziałowych, majstrów, kierowników oddziałowych i przedstawicieli dyrekcji.

Stałą troską związków zawodowych powinno być rozwijanie i upowszechnianie wszelkich form współzawodnictwa, doświadczeń przodujących robotników i grup robotniczych.

Plenum stwierdza, że **niezbędnym warunkiem wykonania Planu Sześcioletniego jest stały postęp techniczny, stały masowy rozwój racjonalizacji robotniczej i lepsza organizacja procesów produkcyjnych.**

Związki zawodowe powinny w najszerszych rozmiarach włączyć do ruchu racjonalizatorskiego robotników, inżynierów i techników, dbać o rozwój klubów racjonalizatorskich oraz o należyte ich wyposażenie.

Szczególną uwagę powinny związki zawodowe zwrócić na organizowanie zespołowego opracowywania wniosków racjonalizatorskich przy udziale majstrów, techników i inżynierów oraz na oparcie ruchu racjonalizatorskiego o konkretne zadania techniczne.

Związki zawodowe powinny w centrum swojej uwagi postawić **sprawę szerokiego popularyzowania norm** pracy, powinny troszczyć się o szerokie wprowadzanie norm technicznych oraz o stałe zwiększanie zakresu robót akordowych.

Plenum stwierdza, że związki zawodowe w niedostatecznym stopniu prowadzą walkę o wzmocnienie socjalistycznej dyscypliny pracy. **Obowiązkiem związków zawodowych jest prowadzenie stałej pracy ideologiczno - wychowawczej,** w celu pogłębienia wśród mas pracujących socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej.

Istotnym elementem ogólnej walki o wzrost dyscypliny pracy jest **pogłębienie poczucia odpowiedzialności za produkcję, mobilizacja pracujących do wykonywania zadań, stawianych przez majstrów, kierowników oddziałów i dyrektorów zakładów pracy.** Związki zawodowe, a zwłaszcza rady zakładowe powinny **podnosić autorytet dyrektora,** jako jedynego kierownika zakładu pracy i odpowiedzialnego za całość gospodarki zakładu pracy.

Związki zawodowe powinny nieść pomoc masom pracującego chłopstwa w walce z elementami kapitalistycznymi na wsi, z kułactwem, o socjalistyczną przebudowę wsi — przez mobilizowanie pracujących do zwiększenia produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, sztucznych nawozów oraz innych artykułów przemysłowych potrzebnych wsi oraz przez organizowanie i stałe doskonalenie metod pracy ekip łączności fabryk ze wsią.

Plenum wzywa klasę robotniczą i związki zawodowe do energicznego zwalczania prób dywersji i sabotażu wroga klasowego, imperialistów międzynarodowych i ich agentów spod znaku prawicowych socjalistów, titowskich zdrajców i resztek rodzimej reakcji. Plenum wzywa do ochrony majątku społecznego, do przeciwdziałania wszelkiej wrogiej propagandzie.

Plenum CRZZ zobowiązuje związki zawodowe do wzmożenia wysiłków nad polepszeniem warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, do dokładnego zaznajomienia się z przewidzianymi w Planie Sześcioletnim nakładami na bezpieczeństwo i higienę pracy i do prowadzenia stałej kontroli ich wydatkowania.

Plenum zwraca uwagę związków zawodowych na konieczność stałej troski o zaspakajanie materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących i racjonalne wykorzystywanie kwot, przeznaczonych przez państwo na budownictwo mieszkaniowe i na akcję socjalną. Należy usprawnić akcję wczasów pracowniczych, w szczególności dbać o zwiększenie procentu pracowników fizycznych, korzystających z wczasów. Należy wzmocnić kontrolę społeczną nad siecią uspołecznionego handlu i nad instytucjami zbiorowego żywienia.

Poważne zadania stoją przed związkami w dziedzinie **podnoszenia poziomu kulturalnego klasy robotniczej, pogłębiania rewolucji kulturalnej w Polsce.** Związki zawodowe powinny włączyć w jak najszerszych rozmiarach zagadnienia produkcyjne i techniczne do pracy kulturalno - oświatowej.

Świetlicom, klubom, domom kultury powinna być dostarczona literatura techniczna, w klubach i domach kultury należy organizować gabinety techniczne, wystawy nowych pomysłów technicznych i racjonalizatorskich.

W związku z napływem do gospodarki nowych rzesz robotników i pracowników, w tym wielkiej liczby kobiet i młodzieży, stoją przed związkami zawodowymi ważne zadania w **dziedzinie przygotowania nowych kadr,** a zwłaszcza nieustanne okazywanie troski o rozwój szkolnictwa zawodowego, o kobiety i młodzież, a zwłaszcza o młodzież ze szkół przysposobienia przemysłowego i „Służba Polsce".

Niezbędnym warunkiem wykonania przez związki zawodowe zadań, związanych z realizacją Planu Sześcioletniego, **jest usprawnienie form i metod pracy organizacyjnej w celu naj**

(Dalszy ciąg ze str. 2-giej)

Walki w rejonie Taegu

Koreańska Armia Ludowa dotarła do rzeki Naktong

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że ogłoszony tam komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej z dnia 3 sierpnia podaje:

Oddziały Armii Ludowej, przełamując opór wojsk amerykańskich i lisynmanowskich, kontynuują ofensywę na wszystkich frontach.

W dniu 1 sierpnia oddziały Armii Ludowej wyzwoliły miasto Andong (Anto) ważny punkt obronny nieprzyjaciela w prowincji Północny Kensan oraz Hamczang (Kanszo).

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjanu, że w godzinach rannych dnia 4 sierpnia ogłoszono komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach wojska ludowe kontynuują natarcie, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi. W walkach o wyzwolenie miasta Sandżu nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Zdobyto wiele sprzętu wojennego.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej toczą zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi i oddziałami Li Syn Mana.

Liczne oddziały partyzanckie wspierają natarcie Armii Ludowej i rozwijają szczególnie ożywioną działalność w rejonach Pusan, Taegu, Heczu, Ulsan.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że **wojska północno-koreańskie dotarły do rzeki Naktong w pobliżu Taegu.**

Nacisk wojsk północno - koreańskich na wschód od Czindżu trwa bez przerwy. W rejonie tym toczą się zacięte walki.

W późnych godzinach wieczornych dnia 4 bm. agencja Reutera dodała, że **w okręgu Taegu wojska północno - koreańskie wzmogły swój napór i nacierają bez przerwy.**

LUDNOŚĆ KOREAŃSKA ODBUDOWUJE ZNISZCZONY PRZEZ AMERYKANÓW PRZEMYSŁ

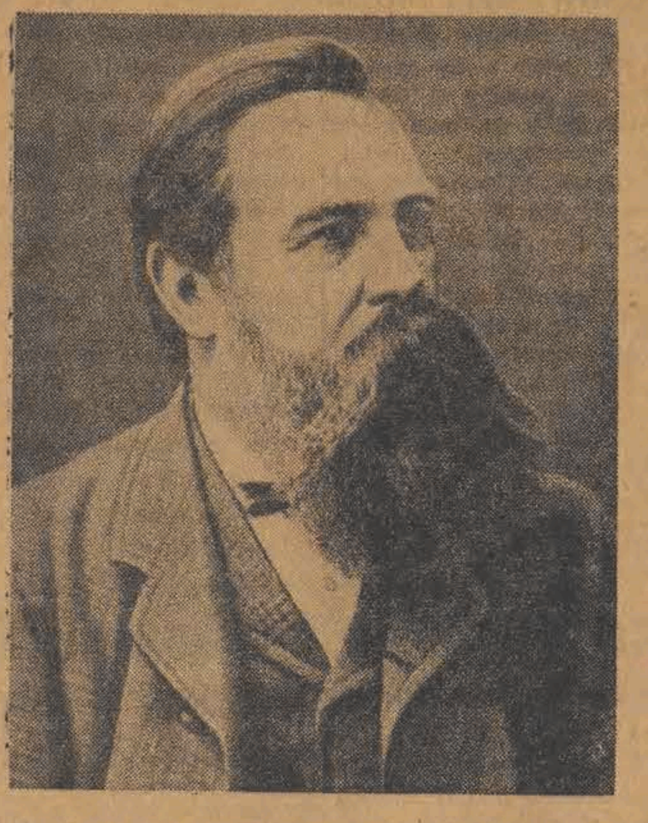
PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że **ludność wyzwolonych obszarów Korei Południowej odbudowuje w szybkim tempie obiekty przemysłowe zburzone przez amerykańskie wojska interwencyjne i bandy lisynmanowskie.** W mieście Czunczon w okręgu Seulu z inicjatywy Związku Zawodowego Kolejarzy robotnicy naprawili i uruchomili lokomotywy, uszkodzone przez wojska amerykańskie, elektrotechnicy Czunczonu kończą naprawę sieci telefonicznej i telegraficznej. Dzięki intensywnej pracy robotników, wkrótce zostaną uruchomione miejscowe fabryki włókiennicze, spalone przez oddziały lisynmanowskie.

SKŁADKI NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ W KOREI

PEKIN (PAP). — Jak donosi radio Phenjan, **wpłaty na fundusz obrony narodowej Korei wzrastają z każdym dniem.** W prowincji Północny Phenjan do dnia 1 sierpnia wpłynęło na ten fundusz 84 miliony 740 tysięcy won. W mieście Singczu w ciągu lipca zebrano 25 milionów 500 tys. won. W całym kraju trwa w dalszym ciągu zbiórka pieniężna na fundusz obrony narodowej Korei.



Zdjęcie — zamieszczone w dniu 26 czerwca rb. w gazetach amerykańskich, przedstawiające Dullesa — w okopach wojsk lisynmanowskich na Korei — wydającego rozkazy oficerom amerykańskim i południowo-koreańskim.



Fryderyk Engels, najbliższy przyjaciel Karola Marksa, współautor „Manifestu Komunistycznego“ i współtwórca socjalizmu naukowego, urodził się 28 listopada 1820 roku w Bremen (Niemcy).

Do najwybitniejszych jego dzieł należą: „Położenie klasy robotniczej w Anglii“, „Anty - Dühring“, „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej“, „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa“ i „Dialektyka przyrody“.

Liczne prace Engelsa, z dziedziny historii, ekonomii, strategii i taktyki rewolucyjnej, są podstawowymi pracami dla poznania socjalizmu naukowego.

Engels był wypróbowanym przyjacielem narodu polskiego, bronił wraz z Marksem prawa Polski do niepodległego bytu, podtrzymywał radykalne odłamy polskiej demokracji.

Fryderyk Engels umarł 5 sierpnia 1895 roku.

WIELKI WKŁAD ZSRR DO SPRAWY POKOJU

W artykule wstępnym „Prawdy“ p.t. „WIELKI WKŁAD DO SPRAWY POKOJU“ czytamy między innymi:

W walce o pokój masy pracujące ZSRR dają wyraz życiodajnemu patriotyzmowi radzieckiemu, którego siła płynie stąd, że jego podstawą nie są przesądy rasowe czy narodowe, lecz szczere oddanie i głęboka wierność narodów dla ojczyzny radzieckiej, bratnia współpraca mas pracujących wszystkich narodów naszego kraju.

„W patriotyźmie radzieckim — mówi Towarzysz Stalin — łączą się harmonijnie narodowe tradycje narodów i wspólne żywotne interesy wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego. Patriotyzm radziecki nie dzieli, lecz wręcz przeciwnie, łączy wszystkie narody i narodowości naszego kraju w jedną bratnią rodzinę. W tym właśnie należy upatrywać podstawy niezachwianej i coraz bardziej wzmacniającej się przyjaźni narodów Związku Radzieckiego. Jednocześnie narody ZSRR szanują prawa i niezawisłość narodów innych krajów i zawsze wyrażały gotowość żyć w pokoju i przyjaźni z sąsiednimi państwami. W tym właśnie należy upatrywać podstawę wzrastającej i krzepnącej więzi naszego państwa z miłującymi wolność narodami“.

Podpisując Apel Sztokholmski, narody ZSRR dały wyraz przekonaniu, że walka o pokój na świecie jest zgodna z żywotnymi interesami wszystkich ludzi pracy ZSRR. Leninowsko - stalinowska polityka pokojowa wypływa z podstawowych zasad radzieckiego ustroju społecznego i państwowego. Każdy człowiek radziecki jest jak najgłębiej zainteresowany w utrzymaniu trwałego pokoju. Ze wspaniałą jednomyślnością masy pracujące Związku Radzieckiego wyrażają wdzięczność dla partii bolszewickiej, rządu radzieckiego, Wielkiego Stalina za bezustanną troskę o utrwalenie pokoju na świecie.

Podpisując się pod Apelem Sztokholmskim, naród radziecki wyraził całkowitą i jednomyślną aprobatę dla pokojowej stalinowskiej polityki rządu radzieckiego.

Na licznych zebraniach i wiecach masy pracujące ZSRR napiętnowały prowadzących bandycką wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu obcych agresorów, domagając się jednocześnie ewakuacji obcych wojsk z Korei.

Jak zwykle w dni powszechnego entuzjazmu patriotycznego, tak i obecnie, **ludzie radzieccy dokumentują swą miłość ojczyzny, swe dążenie pokoju natchnioną pracą twórczą.**

Pracownicy miast i wsi umacniają wagę i znaczenie podpisów, składanych pod Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju swą ofiarną pracą dla dobra ojczyzny socjalistycznej — bastionu pokoju i przyjaźni między narodami. Patrioci radzieccy doskonale zdają sobie sprawę, że im potężniejszy będzie Związek Radziecki, tym poważniejszą rolę będzie on odgrywać na arenie międzynarodowej, a co z tego wynika, **tym większa będzie gwarancja pokoju na świecie. Jednomyślność, z jaką ludzie radzieccy złożyli podpisy pod Apelem Sztokholmskim, świadczy dobitnie, że narody Związku Radzieckiego będą również i nadal kroczyć w pierwszych szeregach bojowników przeciwko wojnie, bojowników o utrwalenie pokoju na świecie.**

Pod kierownictwem partii komunistycznej, pod wodzą Wielkiego Stalina naprzód, ku nowym zwycięstwom w walce o pokój na świecie!

Odrodzone Lotnictwo Polskie

- ważnym czynnikiem w walce o utrwalenie pokoju

Wywiad z gen. Romeyko w związku ze zbliżającym się Świętem Lotnictwa

WARSZAWA (PAP). — W dniu 20 sierpnia w Warszawie, a 27 sierpnia we wszystkich innych miastach kraju odbędą się wielkie imprezy, związane z tegorocznym Świętem Lotnictwa. W związku z tym dowódca wojsk lotniczych **gen. Romeyko** udzielił redaktorowi PAP następującej wypowiedzi.

Przed 6 laty dnia 23 sierpnia 1944 r. jednostki Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, u boku bratniego, niezwyciężonego lotnictwa radzieckiego, przystąpiły do walki z faszystowskim lotnictwem niemieckim. Wspierając z powietrza działania I Armii Wojska Polskiego, samoloty najstarszej jednostki Odrodzonego Lotnictwa Polskiego — 1 pułk lotniczy „Warszawa“ osłaniały wówczas wyprawę szturmową samolotów III pułku szturmowego. W wyniku tej wyprawy ugrupowania niemieckie w rejonie Warki poniosły dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie.

Akcja bojowa przeprowadzona w dniu 23 sierpnia 1944 r. rozpoczęła wspaniały szlak bojowy Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, wiodący od rejonu podwarszawskiego aż po Łabę i upadek Berlina. **Działania bojowe naszego lotnictwa stały się wkładem w dzieło rozgromienia faszystowskiej armii niemieckiej i odzyskania przy pomocy Armii Radzieckiej, wolności dla naszego kraju.** Rocznica tej walki i dzień chrztu bojowego jednostek Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, rozkazem ministra obrony narodowej Marszałka Konstantego Rokossowskiego, obchodzony będzie odtąd corocznie jako Święto Lotnictwa.

Z tej okazji na terenie całego kraju organizowane będą wielkie imprezy o charakterze lotniczym. **Celem tych imprez będzie pokazanie społeczeństwu rosnącej z roku na rok siły naszego lotnictwa i jego osiągnięć, które stały się możliwe, dzięki bezcennej pomocy naszego przewodnika i nauczyciela — niezwyciężonego lotnictwa radzieckiego.**

Najszersze masy pracujące będą mogły przekonać się, że podnosi się poziom wyszkolenia lotniczego i świadomości politycznej naszych kadr lotniczych. Pragniemy również pogłębić współpracę i zrozumienie pomiędzy lotnictwem a masami pracującymi.

Ponadto wszystkie imprezy lotnicze pokażą społeczeństwu, w jaki sposób wykorzystywać będziemy wspaniałe perspektywy rozwoju, jakie otworzyły się przed lotnictwem Polski Ludowej w Związku z Planem 6-letnim.

Będziemy starali się wreszcie zadokumentować, że **lotnictwo nasze jest ważnym czynnikiem w walce o utrwalenie pokoju, którą prowadzimy w oparciu o braterstwo broni z niezwyciężonym lotnictwem radzieckim i całym światowym frontem obozu pokoju.**

Trzeci Kongres SED

EDWARD OCHAB
Sekretarz KC PZPR

Zakończony przed kilku dniami Kongres SED był podsumowaniem kilkuletniej wytężonej pracy i walki toczonej przez niemiecką klasę robotniczą o wyzwolenie socjalne i narodowe **pod sztandarem marksizmu - leninizmu, pod sztandarem pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.**

Przebieg Kongresu i jego uchwały, potężna demonstracja ludności Berlina, witającej delegatów kongresowych i szeroki oddźwięk uchwał kongresowych w Niemczech i całym świecie wykazują, że **Kongres SED był wydarzeniem politycznym ogromnej doniosłości, wykazują, że w walce z anglosaskim imperializmem i rodzimym nacjonalizmem SED wyrosła i okrzepła, stając się prawdziwym wodzem ludu pracującego i reprezentantem przyszłości narodu niemieckiego.**

Trzeci Kongres SED był pierwszym w dziejach niemieckiego ruchu robotniczego **Kongresem budowniczym nowego, antyfaszystowskiego, ludowego państwa, które wkroczyło zdecydowanie na drogę konsekwentnej walki z imperializmem oraz współpracy i sojuszu z obozem pokoju i postępu.**

Twarda i uporczywa walka SED przeciw szowinizmowi i rewizjonizmowi, przeciw monopolom wielkokapitalistycznym i agenturom imperializmu, walka o nowe antyimperialistyczne Niemcy, **walka o zwycięstwo idei twórców naukowego socjalizmu i założycieli niemieckiego ruchu robotniczego Marksa i Engelsa oraz wielkich wodzów niemieckiego proletariatu, Liebknechta i Thaelmana, zdobyła dla SED serca i umysły nie tylko klasy robotniczej, ale również milionowych mas młodzieży, reprezentującej jutro niemieckiego narodu.**

SED wyrosła w partię nowego typu, stała się czołową siłą w Niemczech, dzięki konsekwentnej walce o przezwyciężenie wpływów socjaldemokratyzmu w ruchu robotniczym, dzięki wytrwałej pracy nad przyswojeniem sobie doświadczeń i czerpaniu wzorów z dorobku sławnej WKP(b).

Pod kierownictwem Piecka, Grotewohla i Ulbrichta, przezwyciężając sekciarskie hamulce i frazesy, **SED śmiało wysunęła hasła szerokiego frontu narodowego, skupiającego pod hegemonią klasy robotniczej wszystkie postępowe, antyimperialistyczne siły niemieckiego społeczeństwa, wszystkich patriotów, pragnących uchronić swą ojczyznę przed kolonialną zależnością od imperialistów amerykańskich i przed nową katastrofą wojenną.**

Kongres SED w poczuciu swej siły i odpowiedzialności historycznej, poddawszy gruntownej analizie sytuację wewnętrzną i międzynarodową, **wezwał naród niemiecki do oporu wobec zbrodniczej kolonialnej polityki amerykańskich podżegaczy wojennych, wezwał do walki o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy, które w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, w oparciu o uchwały poczdamskie winny znaleźć i niewątpliwie znajdą drogę rozwoju swych sił produkcyjnych, przezwyciężenia potwornych skutków zbrodniczej hitlerowskiej wojny, zabezpieczenia pokojowego rozwoju ludowi niemieckiemu.**

Kongres w całości zatwierdził linię polityczną kierownictwa partii w sprawie stosunków polsko-niemieckich i bezwarunkowego uznania granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju i przyjaźni między Ludową Polską a Demokratyczną Republiką Niemiecką.

Należy podkreślić, że szowiniści niemieccy, a zwłaszcza ich imperialistyczni, amerykańscy protektorzy, ze sprawy granic na Odrze i Nysie pragną uczynić podstawowy oręż w arsenale kłamstw i prowokacji, mających ideologicznie przygotować nową awanturę wojenną, nowy zbójecki pochód imperialistyczny na wschód przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Koledzy Forrestala mylą się jednak głęboko, jeśli przypuszczają, że w obecnych warunkach historycznych potrafią skłócić polski i niemiecki lud pracujący, że potrafią sfałszować prawdę historyczną i zmienić nieodwracalne fakty, które wbrew rachubom oszustów imperialistycznych sprawiły, że **polsko - niemiecka granica na Odrze i Nysie stała się granicą pokoju i przyjaźni między narodami, kroczącymi ku socjalizmowi pod tym samym zwycięskim sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.**

Hasła trzeciego Kongresu SED niewątpliwie odbiją się szerokim echem w całych Niemczech, będą mobilizować miliony robotników i chłopów niemieckich w zachodnich strefach okupacyjnych do walki przeciwko imperialistycznym grabieżcom i podżegaczom wojennym, będą wskazywały im drogę wyjścia ze ślepej uliczki ucisku narodowego i wyzysku społecznego, do jakiej doprowadziła naród niemiecki zbrodnicza polityka faszystów hitlerowskich i sprzedajnych marionetek amerykańskiego imperializmu spod znaku Adenauera i Schumachera.

Równocześnie przywódcy SED wskazywali na trudności, czekające klasę robotniczą w jej historycznej walce o zjednoczenie narodu niemieckiego pod sztandarem pokoju i postępu. **Kongres przeszedł pod znakiem krytyki i samokrytyki uzbrajającej partię do walki o osiągnięcie wielkich celów klasowych i narodowych.**

Najlepsze życzenia polskiej klasy robotniczej i całego naszego ludu pracującego towarzyszą niemieckim robotnikom w ich sprawiedliwej walce z imperializmem o pokój, o jedność narodową, o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Tysiąc lat trwała walka między polskim a niemieckim narodem. Stoimy na progu nowej epoki w stosunkach między naszymi narodami.

Naród polski w ciągu tysiącletniej historii musiał toczyć niejedną ciężką walkę o swe istnienie, przeciw śmiertelnemu niebezpieczeństwu, grożącemu mu ze strony niemieckich feudałów i Krzyżaków, Hohenstaufów i Hohenzollernów, junkrów i imperialistów.

Nigdy nie zapomnimy potwornych zbrodni, dokonanych w Polsce przez najezdnicze armie Wilhelma II, a zwłaszcza przez faszystów Hitlera, ale nigdy też nie będziemy stawiać znaku równości między robotnikami niemieckimi a kapitalistami, między wrogami hitleryzmu a jego popplecznikami, między katami a ich ofiarami.

Interes obu naszych narodów, interes Europy i świata wymaga, aby w oparciu o nowe granice, na nowej drodze historycznej ułożyły się pokojowo i przyjaźnie stosunki między Polską a Niemcami.

Rządy szlachty i junkrów, burżuazji polskiej i niemieckiej nie chciały i ze względu na swój charakter klasowy nie mogły rozwiązać wielkiego problemu pokojowego współżycia Polski i Niemiec.

Swą niezdolność do kierowania losami narodu, szlachta polska okrywała frazesem, że: „jak świat światem Niemiec nie będzie Polakowi bratem“.

Ale polska klasa robotnicza, która w sojuszu z chłopstwem pracującym przepędziła obszarników i wielkich kapitalistów, odrzuca to szlacheckie nacjonalistyczne przysłowie do tego samego śmietnika historii, w którym znaleźli się już polscy faszyści i szowiniści, reakcjoniści i wyzyskiwacze wraz z całą ich ideologią równie ubogą w myśli, jak bogatą w gromkie i puste frazesy.

Polscy robotnicy widzą w niemieckich proletariuszach, widzą w towarzyszach z SED i KPD swych braci klasowych, mężnie i ofiarnie walczących o nowe, socjalistyczne Niemcy, o zwycięstwo wielkiego obozu pokoju i postępu, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Naród polski, który tyle wycierpiał w następstwie zbrodniczych napaści i gwałtów niemieckiego imperializmu, bardziej niż jakikolwiek inny naród w Europie zainteresowany jest, aby historia Niemiec potoczyła się w nowym, pokojowym, demokratycznym kierunku.

Naród niemiecki niewątpliwie reprezentuje olbrzymią siłę produkcyjną. W ręku imperialistów ta potężna siła niosła innym narodom wojnę, śmierć i zniszczenie.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim i genialna stalinowska polityka pokoju umożliwiły powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i otwarły wielką perspektywę przejęcia steru władzy państwowej i pokierowania losami całych Niemiec przez niemiecką klasę robotniczą.

Pod kierownictwem klasy robotniczej, w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, potężna siła twórcza narodu niemieckiego stanie się filarem pokoju w Europie, źródłem dobrobytu mas ludowych, błogosławieństwem dla samych Niemiec i dla walczących z imperializmem narodów Europy.

Trzeci Kongres SED jest doniosłym etapem w walce o osiągnięcie tego wielkiego celu.

(„Trybuna Ludu“)

Tysiące mieszkańców Łodzi

uczestniczą w zebraniach wyborczych komitetów blokowych

We wszystkich dzielnicach naszego miasta codziennie w godzinach popołudniowych, zgodnie z kalendarzykiem zebrań, ustalonym przez dzielnicowe komitety obrońców pokoju — odbywają się **zebrania komitetów blokowych.** Mieszkańcy Łodzi zbierają się na podwórzach większych kamienic lub w świetlicach, aby dokonać **wyboru delegatów na dzielnicowe konferencje obrońców pokoju.** Coraz więcej łodzian bierze udział w tych zebraniach, ruch obrońców pokoju zatacza coraz szersze kręgi, obejmując ludzi wszystkich zawodów, kobiety i młodzież.

Onegdaj również odbyło się kilka zebrań w blokach. Nie zważając na grożące deszczem chmury, setki mieszkańców bloku nr. 6 w Rudzie Pabianickiej pospieszyły na zebranie do świetlicy szkolnej przy ul. Letniskowej 14. W zebraniu uczestniczyli nauczyciele i kierownictwo szkoły oraz mieszkańcy okolicznych domów.

* * *

Dzisiaj zebrania blokowych komitetów obrońców pokoju odbywać się będą w dalszym ciągu na terenie dzielnic: **Śródmieście, Ruda Pabianicka, Górna, Bałuty i Widzew.**

Naprzód do walki o Plan 6-letni

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ściślejszego powiązania z masami, skoncentrowanie głównej uwagi związków zawodowych na organizacjach zakładowych, na pełnym uruchomieniu i uaktywnieniu rad zakładowych i oddziałowych, grup związkowych i wszystkich pomocniczych organów związkowych w zakładzie pracy. Działające obecnie komitety współzawodnictwa pracy powinny być przekształcone w komisje współzawodnictwa i racjonalizacji.

Plenum wzywa wszystkie organizacje związkowe do jeszcze pełniejszego czerpania ze skarbnicy doświadczeń radzieckich związków zawodowych, do szerszego stosowania wypróbowanych wzorów radzieckich związków zawodowych w zakresie pracy organizacyjnej, rozwijania ruchu współzawodnictwa, dbałości o człowieka pracy oraz masowej działalności politycznej i kulturalno - oświatowej.

Plenum CRZZ wzywa klasę robotniczą do wytężenia całej swej twórczej energii, zdolności i socjalistycznego entuzjazmu dla wykonania Planu Sześcioletniego.

Plenum wzywa klasę robotniczą do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych w 1950 roku.

Klasa robotnicza, która wykonała przedterminowo Trzyletni Plan odbudowy oraz zadania produkcyjne pierwszego półrocza 1950 r. i dała dowody swego niezłomnego przywiązania do wielkiej idei socjalizmu, będzie jeszcze bardziej wytrwale i ofiarnie walczyła pod sztandarami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina o pełną realizację budownictwa socjalistycznego w naszej ojczyźnie.

Długofalowo - bez napraw średnich i mycia kotła

Zobowiązania kolejarzy ZMP-owców z Karsznic

Wspaniały sukces **tow. Sobczaka z Karsznic,** który wraz z pięciu towarzyszami pracy przejechał na parowozie 54.000 km bez mycia kotła, znalazł już trzech naśladowców, którzy od kilku dni przebywają w dalekiej drodze.

Jak się ostatnio dowiadujemy, obecnie przygotowuje się do wielkiego osiągnięcia w tej dziedzinie również i **młodzież Karsznic,** zrzeszona w ZMP. Otóż w nadchodzącą niedzielę o godzinie 14 sześciu **ZMP-owców: Roman Piotrowski, Adam Bitner, Bolesław Górny, Jerzy Rogaczewski, Jan Udzielnicki i Tadeusz Pogorzewski** przystąpią do realizacji długofalowego zobowiązania: — **przejechania 120 tys. km. bez napraw średnich i 60.000 km bez mycia kotła w turnusie towarowym.** (Dotychczasowe wyniki wynoszą 90 tys. km. bez naprawy, 54 tysiące km. bez mycia kotła).

Przystępując do wypełnienia tych zobowiązań młodzi maszyniści i pomocnicy maszynistów planują podwyższyć przebieg dobowy do 330 km. a nawet więcej, o ile Dyrekcja PKP Katowice skłoni podległe sobie stacje zwrotne, aby zbytnio nie przetrzymywały ich parowozu.

Należy podkreślić, że zobowiązanie młodzieży z Karsznic, przechodzącej na długofalową obsługę pociągów towarowych, jest pierwszym tego rodzaju zobowiązaniem, podjętym na terenie dyrekcji łódzkiej.

Czang Kai-szek zaofiarował pomoc rządowi Li Syn Mana
(Z prasy)



Czang Kai-szek: Oto moja pomoc, kochany Li Syn Manie!

Wytężymy wszystkie siły dla wykonania Planu 6-letniego

Z narady aktywu partyjnego KD Śródmieście-Prawa

W tym samym czasie, gdy tysiące mieszkańców Łodzi zwiedzały w śródmieściu **Wystawę Gospodarczą**, podziwiając wspaniałe wykresy i plansze **Planu 6-letniego**, w innym krańcu tej dzielnicy zebrali się na naradę **aktywiści partyjni**.

Przeważającą część uczestników narady K. D. Śródmieście - Prawa stanowili robotnicy i pracownicy okolicznych fabryk oraz instytucji. Przybyli tu, ażeby omówić uchwały V Plenum K. C. i wspólnie zastanowić się, w jaki sposób najskuteczniej realizować linię polityczną Partii w życiu gospodarczym.

Pilnie i z powagą przysłuchują się zebrani słowom **tow. Olejniczaka** — kierownika Wydziału Kadr K. Ł., który po omówieniu sytuacji międzynarodowej zobrazował **wspaniały i porywający plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.**

Zainteresowanie ich wzrosło, gdy **tow. Pluciński** — I sekretarz Komitetu Dzielnicowego zanalizował sytuację gospodarczą i polityczną na dzielnicy oraz w fabrykach i instytucjach, położonych na jej terenie.

A trzeba stwierdzić, że obok niewątpliwego dorobku gospodarczego i polityczno - partyjnego zakładów pracy tej dzielnicy istnieje tu jeszcze wiele niedociągnięć i braków.

Mówili o tym towarzysze. Nie ukrywali błędów przed uczestnikami narady. Widać, że przygotowali się starannie do obrad, że pilnie przestudiowali referaty **tow. Minca i tow. Nowaka**, wygłoszone na V Plenum KC.

I to jest poważnym dorobkiem aktywistów dzielnicy.

Nie słychać było bowiem deklaratywnych ani ogólnikowych słów. Dyskusja kształtowała się rzeczowo, wypowiedzi ujmowały konkretnie zagadnienia terenu, przeważało wiele krytyki i samokrytyki, a co najważniejsze, towarzysze wyczerpująco omawiali węzłowe, zasadnicze sprawy swych zakładów pracy.

Pozwoliło to uczestnikom narady skupić uwagę na najbardziej istotnych zagadnieniach Planu 6-letniego oraz dostrzec drogę do przezwyciężenia trudności przy wykonywaniu wielkich zadań.

O czym więc mówili towarzysze? Mówili przede wszystkim o tych, którzy w codziennej pracy realizować będą Plan 6-letni. Mówili o robotnikach, majstrach, technikach i inżynierach, mówili o urządzeniach fabrycznych i maszynach, ułatwiających ludziom wykonanie tych wielkich zadań. Mówili wreszcie o konieczności podniesienia na wyższy poziom walki klasowej, zaostrzenia czujności rewolucyjnej, wzmożenia walki z pozostałościami kapitalistycznymi w świadomości ludzkiej.

Przytoczmy niektóre przykłady:

Co przeszkadza Zakładom Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 4 w wykonaniu zadań produkcyjnych

Zakłady Nr 4 mają poważne osiągnięcia w zakresie współzawodnictwa i dyscypliny pracy. Absencja spadła do 0,3 procent. Obserwuje się tu jednak niedostateczną opiekę czynnika społecznego nad ludźmi. W zdekompletowanej radzie zakładowej pracuje jedynie sekretarz, który pełni jednocześnie funkcję II sekretarza organizacji podstawowej. Uniemożliwia to właściwe kierownictwo życiem społeczno - politycznym zakładu i przyczynia się do rozluźnienia dyscypliny podczas godzin pracy. Brak społecznej kontroli i niedostateczne interesowanie się poszczególnych majstrów sprawą pełnego wykorzystania czasu pracy idzie na rękę nierobom i łazikom. Ta obojętność niektórych majstrów wobec zagadnień dyscypliny pracy stanowi wynik pozostałości kapitalistycznych w świadomości ludzkiej.

Tow. Widawski — dyrektor ZPJG Nr 4 stwierdził, że aczkolwiek zakłady dysponują starym parkiem maszynowym, to jednak **przy należytej konserwacji, terminowym remoncie i doglądaniu maszyn mogą w pełni wykonać swe zadania produkcyjne, nakreślone w Planie 6-letnim.**

Ujawnienie przyczyn ślimaczego tempa robót PPB

Na odbytym przed kilku dniami posiedzeniu Rady Narodowej w Łodzi, jej vice-przewodniczący tow. Ginsbert stwierdził, że poszczególne przedsiębiorstwa budowlane w nader nikłym stopniu wypełniły swe plany budowlane. Między innymi PPB wykonało je zaledwie w 38 procentach.

Jaka jest tego przyczyna? Mówił o tym tow. Czernik, przedstawiciel Łódzkiego Oddz. Sprzętu i Transportu PPB.

Przy poszczególnych budowach nie wykorzystuje się sprzętu technicznego. Na budowie CT maszyny stoją bezużytecznie, podczas gdy w innych miejscach można było by w drodze zastosowania mechanizacji przyspieszyć wykonanie robót budowlanych i ułatwić robotnikom pracę. Od 1946 roku marnuje się 1,160 metrów liny stalowej, w tym samym czasie, gdy pewna część wind na budowach pozostaje unieruchomiona z powodu braku lin.

W pracy oddziałów PPB nie znać działalności organizacji partyjnej ani rady zakładowej. Przytępia to czujność rewolucyjną i w rezultacie okazuje się, że tam, gdzie słabnie praca partyjna, tam wróg klasowy przystępuje do roboty. Organizacja partyjna przy PPB nie potrafiła wychowywać odpowiedniej ilości członków, którzy by mogli w porę sparaliżować nikczemne zakusy wroga.

Tow. Czernik mówiąc o wielkich zadaniach przemysłu budowlanego wskazał na konieczność wzmożenia pracy polityczno - partyjnej wśród załogi.

Niefrasobliwość idzie na rękę wrogom

Również tow. Gołębiakowa z Zakładów im. Koczaskiego wskazała na konieczność zaostrzenia czujności rewolucyjnej. Zakłady nie wykonały planu półrocznego. Protokóły sprawozdawcze były niezgodne ze stanem faktycznym.

Przy bliższym rozpatrywaniu tego zagadnienia okazało się, że prowadzono tu świadomą robotę w celu ukrywania istotnego stanu rzeczy. Organizacja partyjna wykazała dziwną niefrasobliwość. Niedostatecznie interesowała się zagadnieniami produkcyjnymi, nie żądała sprawozdań miesięcznych. Nic też dziwnego, że w fabryce kwitnie kumoterstwo, a nawet ujawniają się próby szykanowania uczciwych i bezkompromisowych prządek przez pewną część odpowiedzialnego personelu. Zachłystywanie się towarzyszy wysoką jakością produkcji nie pozwoliło im dostrzec, za jaką cenę uzyskujemy ten sukces. **A przecież zadaniem naszym jest walczyć o wygospodarowanie każdej złotówki, dążyć do możliwie najwydatniejszego zmniejszenia kosztów własnych.**

Wypowiedzi tych towarzyszy świadczą o konieczności podniesienia walki klasowej na wyższy poziom — walki o zlikwidowanie niedobitków wroga klasowego — walki z pozostałościami kapitalistycznymi w świadomości ludzkiej.

Co przeszkadza wzrostowi kadr?

Charakterystyczna cechą narady partyjnej KD Śródmieście - Prawa była rzeczowość. Słowo: kadry — nie miało tu ogólnikowego znaczenia. Towarzysze śmiało i otwarcie ujawniali braki oraz niedociągnięcia na odcinku kadrowym.

Tow. Kurzawa przedstawiciel Zarządu Dzielnicowego ZMP stwierdził, że udział młodzieży poważnie wpłynął na rozwój współzawodnictwa przy wykonywaniu planów produkcyjnych.

Jednak kierownictwa fabryczne i partyjne nie otaczają dostateczną opieką młodzieży.

1) W ZPJG Nr. 4 egzekutywa nie wysłuchuje sprawozdań z pracy organizacji młodzieżowej i nie zaprasza przedstawiciela ZMP na posiedzenia.

2) W PPB Nr. 5 sekretarz organizacji podstawowej nie udziela wyjaśnień o pracy ZMP, nie czuje się w ogóle odpowiedzialny za młodzież, pracującą w tym przedsiębiorstwie.

3) W PMT kierownictwo zakładu przerzuca i zmienia uczestników młodzieżowej brygady współzawodnictwa.

Tow. Kurzawa stwierdził, że młodzież ZMP-owska, pragnęła utworzyć na wzór komsomolców radzieckich t. zw. brygady do walki o estetykę i kulturę miejsca pracy. Jednak brygady te napotykają na obojętność zarówno ze strony kierownictwa fabrycznego, jak i partyjnego.

Są i zadowalające przykłady. W Drukarni Nr. 2 organizacja partyjna czuwa nad rozwojem uświadomienia i pracy młodzieży, a przez to ludzie awansują, zdobywając nowe kwalifikacje. Tow. Kurzawa przyznał samokrytycznie, że Zarząd Dzielnicowy nie zwrócił dostatecznej uwagi na wychowanie młodzieży SPP w bursach, nie interesował się również awansem społecznym i politycznym ZMP-owców, nie starał się o napływ aktywniejszych ZMP-owców do Partii.

W związku z tym **Dzielnicowy Zarząd ZMP postawił przed sobą zadanie rozpoczęcia szerokiego szkolenia ideologicznego młodzieży oraz organizowania i popularyzowania współzawodnictwa wzorem komsomolców radzieckich.**

Następny mówca **tow. Różański** — kierownik personalny KD wskazał na konieczność odpowiedniego doboru i rozmieszczania ludzi. W zakładach pracy Dzielnicy Śródmieście - Prawa daje się szczególnie zauważyć niewłaściwe zrozumienie wskazań IV Plenum KC.

W Centralnym Laboratorium Przemysłu Odzieżowego egzekutywa wysunęła inżyniera - elektryka na stanowisko dyrektora laboratorium CZPO, w dziale zaś produkcji pracuje wykwalifikowany pierwszorzędny księgowy, który mógł by dać więcej przedsiębiorstwu, wykonując swą pracę zawodową.

* * *

Narada aktywu partyjnego KD. Śródmieście-Prawa, ujawniając niedociągnięcia na odcinku przemysłu i polityki kadrowej, pozwoliła uczestnikom wyciągnąć odpowiednie wnioski dla dalszej pracy nad realizacją zamierzeń Planu 6 - letniego.

Aktyw partyjny, kończąc roboczą naradę uchwalił jednomyślnie rezolucję, w której zobowiązuje się wytężyć wszystkie siły dla wypełnienia wielkich zadań w zakresie budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce. (Ad.)

Co nam daje Plan 6-letni

Budowa rurociągu Łódź-Pilica usunie największą bolączkę naszego miasta

„Warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek w Polsce stał się świadomym twórcą Planu 6 - letniego. Trzeba więc, aby każdy — od dziecka szkolnego poczynając — znał plan i program budownictwa socjalizmu, aby każdy człowiek pracujący stał się oddanym sprawie budowy socjalizmu, bojownikiem, ofiarnym realizatorem Planu 6 - letniego". (B. Bierut)

Rozległe śmiałe, porywające są założenia Planu 6-letniego, bliskie i zrozumiałe dla każdego obywatela. Robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi, mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi z uwagą i przejęciem studiują kolumny cyfr, obrazujące perspektywy niespotykanego dotychczas w historii naszego kraju rozwoju gospodarczego.

Wśród niezliczonych projektów każdy odnajduje coś, co napawa go szczególną radością, co jest mu wyjątkowo bliskie i pożądane. Oto co mówi tow. Teresa Baranowska, wiceprzewodnicząca rady zakładowej ZPB im. Hanki Sawickiej:

„Przeglądając dane o perspektywach rozwojowych Łodzi, nie mogłam wprost powstrzymać okrzyku radości, gdy natrafiłam na szczegóły budowy rurociągu, który sprowadzi do Łodzi wodę z Pilicy. Mieszkam na tzw. Podgórzu, przy ul. Poprzecznej — w dzielnicy, cierpiącej na chroniczny brak wody. Ten brak daje się dotkliwie we znaki naszym zakładom im. Hanki Sawickiej. Psująca się stale studnia, zależność od sieci miejskiej, dostarczającej nam wody nieregularnie, raz po raz wywołują poważne zaburzenia w naszej produkcji.

Zużycie wody miejskiej stanowi znaczną pozycję w budżecie naszych zakładów. Jeden mtr. sześcienny wody kosztuje nas 16 zł.

Mieszkańcy Podgórza czerpią wodę ze studni fabrycznej. Nie trzeba chyba nadmieniać, jak wielkim strapieniem dla tej robotniczej ludności staje się każdorazowe unieruchomienie studni.

Wszystkie te kłopoty nasze i tysięcy mieszkańców w Łodzi znikną raz na zawsze, gdy uzyskamy stały dopływ wody i to dobrej, miękkiej wody rzecznej. Jednoczesna rozbudowa urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych wpłynie na podniesienie poziomu sanitarnego dzielnic, zamieszkałych przez klasę robotniczą.

Postanawiamy dołożyć wszelkich sił, by każdy na swej placówce przyczyniał się do realizacji wielkich zamierzeń Planu 6 - letniego, wiedząc, że w ten sposób budujemy dla siebie lepsze, szczęśliwsze życie".

Przędzalnia Księży Młyn na nowej drodze

Czujność nad produkcją i postęp techniczny *przynoszą pożądane wyniki*

Przędzalnia Księży Młyn przy ZPB im. Stalina wkroczyła w okres zmian. Od kilkunastu miesięcy przędzalnia nie cieszyła się dobrą opinią, gdyż nie wykonywała planów ilościowych ani jakościowych. Dawne kierownictwo nie potrafiło pokonać trudności, które były rzekomo „nie do przezwyciężenia". **Korespondenci fabryczni stale alarmowali o postojach, o braku niedoprzędu, o niedostatecznej dbałości o maszyny.** Lecz oto dziś przędzalnia średnioprzędna dźwiga się i plany wykonywane są coraz lepiej. Jakaż to była radość załogi, **gdy 20 lipca, po raz pierwszy od wielu miesięcy, przędzalnia wykonała 100 proc. planu.** Dyrektor, tow. Mirecki, kontroluje przede wszystkim wydane przez siebie zarządzenia, mające na celu usunięcie wszelkich niedociągnięć.

Kierownictwo, organizacja partyjna i rada zakładowa przystąpiły z całą energią do działania, **postępując w myśl wskazań V Plenum** i rozpoczynając usuwanie przeszkód, na które wskazania te zwróciły uwagę.

1. Likwidacja postojów

Dawniej bywało, że postoje w braku niedoprzędu pochłaniały w ciągu doby 217 tysięcy wrzeciono-godzin. **Dziś postoje zmalały do 17 tys. wrzeciono-godzin** i jak nas dyrekcja zapewnia, zostaną całkowicie zlikwidowane. Na skutek zmiany organizacji pracy niedoprzęd z oddziału przygotowawczego przybywa na obręczniaki **w samą porę.** Również natykanie niedoprzędu nie odbywa się przy unieruchomionej maszynie, jak to bywało dawniej lecz podczas ruchu. Poza tym nawet pojedyńcze wrzeciona **są kontrolowane, naprawiane i uruchamiane natychmiast.**

2. Wielowarsztatowość

Nie małą rolę w przędzalni średnioprzędniej odegrała **wielowarsztatowość. Wciąż nowe prządki przechodzą na obsługę 5 stron obręczniaków.**

3. Szkolenie.

Tak się utarło, że połowa prządek wykonywała swe normy tylko w 60 proc. Obecnie wyznaczono grupę, **składającą się z 30 instruktorek,** które systematycznie doszkalają młode prządki. **Instruktorki te zostały wybrane spośród najlepszych prządek i przodownic pracy.** Wszystkie te posunięcia przynoszą bardzo pomyślne rezultaty.

4. Pełne wykorzystanie maszyn

Kontrola maszyn wykazała, że niektóre z nich miały tylko 80 proc. obrotów, co powodowało niepełne ich wykorzystanie. Wszystkie te maszyny zostaną poddane **remontom zapobiegawczym,** które przeprowadzane będą systematycznie.

* * *

Nowa dyrekcja wraz z organizacją partyjną i radą zakładową, czerpiąc ze wskazań V Plenum, kładzie wielki nacisk **na postęp techniczny w zakładzie.** Sekretarz organizacji podstawowej, tow. Niewiadomski, który wrócił niedawno ze szkoły partyjnej, inaczej dziś patrzy na wiele spraw których znaczenia przedtem nie dostrzegał.

Wszystkie dane pozwalają obecnie przypuszczać, że plan za miesiąc sierpień zostanie wykonany i **zapoczątkowana walka o podniesienie produkcji przędzalni średniej Księży Młyn, będzie walką o Plan 6-letni.**

Młodzieżowa wielowarsztatówka



Wszyscy już dziś w ZPB im. 1 Maja, a zwłaszcza w przędzalni cienkoprzędnej znają młodziutką prządkę, kol. Zofię Kielanowicz. Swą popularność zawdzięcza ona temu, że w zobowiązaniach lipcowych przeszła, jako jedna z pierwszych, **na obsługę 6 stron** (3 maszyny).

Zapytujemy młodą prządkę, jak idzie jej praca, gdyż wiemy, że dotychczas była zatrudniona na 2 maszynach obrączkowych.

— Praca na zwiększonej ilości maszyn nie sprawia mi trudności — oświadcza kol. Kielanowicz. — Przekonuję o tym inne młode prządki, które wątpią w swe siły. Koleżance Florczyk na przykład, tłumaczyłam, że śmiało powinna przejść na 6 stron, gdyż na pewno da sobie radę, podobnie, jak i ja. Po tej rozmowie kol. Florczyk rzeczywiście przystąpiła do pracy na większej ilości maszyn. Przeszłam na obsługę 6 stron — ciągnie dalej młoda wielowarsztatówka — ponieważ zdaję sobie sprawę, że w Planie 6-letnim wielowarsztatowość odegra szczególnie ważną rolę, jako jeden z głównych współczynników podniesienia wydajności pracy. Przytem podwyższenie zarobku również nie jest mi obojętne. Ale, aby więcej zarobić, należy dbać o maszynę: czyścić ją, oliwić, konserwować, pamiętać o pełnym wykorzystaniu każdego wrzeciona.

Kol. Kielanowicz osiąga obecnie, przy pracy na 3 maszynach, 115 procent bazy. M.S.

Krytyka ułatwia pracę

Odpowiedzi na głosy naszych korespondentów

Tow. Błaszczyk z „Paged", w zamieszczonej 7 ub. mies. korespondencji pt. „**Same okólniki sprawy nie załatwią**" wytknął, że ruch racjonalizatorski na placówkach, podległych „Paged", rozwija się słabo. W sprawie tej „Paged" wyjaśnia, co następuje:

„W celu wzmożenia ruchu racjonalizatorskiego powołano specjalnych delegatów na terenie każdej z naszych jednostek organizacyjnych. Obowiązkiem delegatów jest zapoznawanie pracowników z działalnością przedsiębiorstwa oraz zachęcanie ich i ułatwianie im uczestnictwa w ruchu racjonalizatorskim. Ze swej strony zarząd naszego klubu racjonalizatorów zobowiązał się roztoczyć kontrolę nad działalnością delegatów".

„Paged", odpowiadając zarazem na korespondencję pt.: „A projekty leżą w biurkach" podaje: „Mamy trudności przy uzyskaniu kredytów na realizację projektów. Wyjaśniamy, że interweniowaliśmy już u naszych władz zwierzchnich, prosząc o przyśpieszenie tej sprawy".

* * *

W **korespondencji „Trzeba im pomóc"** tow. Biegalska wskazywała na brak opieki nad niewidomymi, zatrudnionymi w ZPB im. Szymańskiego. Rada zakładowa w swym wyjaśnieniu, przesłanym redakcji, pisze: „Rada zakładowa po ścisłym zbadaniu sprawy zawiadamia, że wyznaczono już ludzi, których obowiązkiem będzie odprowadzanie niewidomych na miejsce pracy".

* * *

W odpowiedzi na korespondencję tow. Kolińskiego pt. „**Wadliwe tarki w Nowej Tkalni**", dyrekcja ZPB im. J. Stalina stwierdza: „Ostatni przydział tarek z CZM Prz. Włókienniczego, zawierał nieodpowiednie artykuły, o czym natychmiast zawiadomiliśmy nasz Wydział Zaopatrzenia. Monit przesłano dalej, do wymienionej Centrali, zwracając w nim uwagę na niewłaściwą działalność Inspekcji Kontroli. Ze względu na brak tego artykułu, dyrekcja tkalni oddała do użytku wspomniane tarki, poddając je we własnym zakresie pewnej naprawie".

Zwiększyć warunki bezpieczeństwa pracy

w ZPB im. St. Dubois

Stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego w tkalni automatów ZPB im. St. Dubois pozostawia sporo do życzenia.

Zwłaszcza zabezpieczenia wymagają wyłączniki do motorków elektrycznych, napędzających krosna.

Nasuwa się pytanie, co przedsięwzięło kierownictwo wydziału energetycznego w zakładach im. St. Dubois, aby zlikwidować istniejący stan rzeczy, zagrażający bezpieczeństwu mienia państwowego, jak również zmniejszający zdolności produkcyjne tkalni automatów?

R. Kaczmarek
ZPB im. St. Dubois.

—x—

NASI KORESPONDENCI piszą

Park maszynowy

winien być wykorzystany w pełni

Obowiązkiem załogi każdego zakładu pracy, co zostało mocno podkreślone w uchwałach V Plenum KC PZPR, jest pełne wykorzystanie parku maszynowego.

Należało by zatem jak najrychlej zainteresować się maszynami, stojącymi od 1945 r. bezczynnie w ZPJ im. Gen. W. Wróblewskiego. Tak więc w oddziale „kotonizacja" znajdują się, nieczynne od czasu wyzwolenia w zupełnie dobrym stanie: jedna suszarka bębnowa, jeden szarpak bawełny, dwa wielkie kotły ruchome, dwa odkurzacze, kilkadziesiąt całkowicie nowych wyłączników elektrycznych i kilka motorów elektrycznych. W oddziale „pluszownia" na poddaszu stoi doskonale nadająca się do użytku drogocenna maszyna filmdrukarka. Wszystkie te maszyny wskutek braku konserwacji marnują się, zajmując przy tym cenne miejsce, które mogło by zostać owocnie wykorzystane dla celów produkcyjnych.

Jeśli w Zakł. im. Gen. W. Wróblewskiego te maszyny są zbyteczne, czy nie można ich przekazać innym zakładom, które potrafią je celowo wykorzystać?

J. Kurzawa
ZPJ im. Gen. W. Wróblewskiego

Zapomniany len

W ZPB im. Marchlewskiego, przez dłuższy czas poniewierało się na dziedzińcu, niszcząc od deszczu 2 tysiące kg. lnu. Wreszcie postanowiono len przenieść do zabudowań starej kotłowni, aby proces gnicia lnu od grzybni został zahamowany. Jednak podczas słot przez dziury w dachu kotłowni woda w dalszym ciągu spływa strugami na cenny surowiec.

Czyżby kierownictwo zakładów zapomniało o konieczności odpowiedniego zabezpieczania i jak najbardziej oszczędnego zużytkowania surowców?

Cz. Gotlib
ZPB. im. J. Marchlewskiego

Wspólnie z chłopami

wzmacniamy front pokoju

Staraniem Komitetu Obrońców Pokoju przy Zakładzie Osiedli Robotniczych, w dniu 30 lipca br. ekipa pracowników ZOR udała się do PGR Leszno, pow. łęczycki, gdzie nasi pracownicy z zapałem pomagali przy żniwach.

Po zakończeniu robót urządzono wspólną akademię, obejmującą referat ideologiczny, mówiący o zadaniach, stojących przed nami na odcinku wykonania Planu 6-letniego i walki o pokój.

Cz. Studziński
ZOR

We wspólnej walce o pokój i przyjaźń między narodami

Kobiety niemieckie stanowią poważną siłę w walce, prowadzonej o nowe demokratyczne Niemcy. Czynnym uczestnictwem w tych zmaganiach przezwyciężają pozostałości oraz wpływy zbrodniczego faszyzmu, który brutalnie zepchnął je swego czasu na peryferie życia społecznego i politycznego, ograniczając ich uprawnienia do spraw kuchni i gospodarstwa domowego.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzmogło jeszcze bardziej działalność Związku Demokratycznych Kobiet Niemieckich. Organizacja ta obejmuje obecnie około 600 tys. członkiń, a wpływy jej sięgają bardzo daleko. Elli Schmidt, przewodnicząca Związku, oświadczyła niedawno w przemówieniu:

„My, Niemcy, musimy dowieść swoją postawą i pracą, że jesteśmy szczerymi bojownikami pokoju. Nie chcemy mieć już nigdy nic wspólnego z tymi siłami, które przyniosły wojnę, ruiny i nieszczęścia. Związek Demokratycznych Kobiet Niemieckich, w poczuciu pełnej współodpowiedzialności za przyszłość swej ojczyzny, szczególny nacisk kładzie na wychowanie młodego pokolenia oraz na ścisłą współpracę z organizacjami młodzieżowymi. Wszystkie siły poświęcimy temu, aby uchronić naszą młodzież przed rolą żołdaków imperializmu. My, matki, mamy szczególne obowiązki i musimy nasze dzieci wychować tak, aby żadna siła na świecie nie mogła ich zmusić do udziału w wojnie imperialistycznej, do uciskania innych narodów. Musi rosnąć młode pokolenie, będące dla nas rękojmią pokoju.“

Kobiety polskie w pełni doceniają wagę poczynań Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich i ich wielkie osiągnięcia w zacieśnieniu przyjaźni między narodami w walce o pokój. Ta wspólna walka zbliża nas coraz bardziej i łączy.

Głos Kobiet

Kobiety nie zawiodły i nie zawiodą

Okażą się godne zaszczytnych zadań w PLANIE 6-LETNIM

Dzielnie spisały się łódzkie włókniarki w okresie realizacji Czynu Lipcowego. Jak w wielu poprzednich akcjach, wykazały i tym razem znaną już ofiarność oraz gotowość walki o prześcignięcie swych dotychczasowych rekordów, o lepszą i wydajniejszą pracę. Bilans wypełnionych zobowiązań wyraża się dziesiątkami i setkami milionów złotych przysporzonych krajowi dodatkowo wartości. Powstawały nowe formy współzawodnictwa, torujące drogę postępowi technicznemu, kładące dalsze cegiełki pod budowę potężnego gmachu Planu 6-letniego.

Nie zawiodły kobiety robotniczej Łodzi. W widzewskiej fabryce w ZPB im. 1 Maja pionierską pracę podjęła tow. Karpińska, przechodząc **na obsługę 6 stron maszyny przędzalniczej i uzyskując przy tym 115 proc. bazy.** Na wielowarsztatowość przeszła nawet najstarsza prządka tych zakładów, **tow. Anna Łuczak,** pokazując innym drogę do podniesienia wydajności pracy, do poprawienia swego bytu materialnego.

W ZPB im. Dubois, tow. Emilia Gozdalik, pracująca dotychczas na 16 krosnach, powiedziała do swych sąsiadek: **uczcimy Święto Odrodzenia przejściem na obsługę 32 krosien.**

Wiele się dokonało w zakładach pracy — w tkalniach, przędzalniach, oddziałach przygotowawczych. Tworzono nowe brygady najwyższej jakości, maszyny dawały więcej lepszego towaru, niż dotychczas. Czyn Lipcowy włókniarek wykazał w pełni, **że wspaniałe zamierzenia Planu 6-letniego, w których kobietom przypada tak wielki udział, zostaną całkowicie zrealizowane.**

— Bez wydatnego udziału kobiet nie wzniesiemy fundamentów socjalizmu w naszym kraju — powiedziała jedna z towarzyszek na naradzie aktywu partyjnego naszego województwa.

Prawda ta jest dla wszystkich oczywista. Udział kobiet w budowie fundamentów socjalizmu w naszym kraju będzie wzrastał z każdym rokiem, a w związku z tym **wzrastać będą zadania organizacji kobiecych i organizacji partyjnych, które winny wychowywać i szkolić nowe kadry kobiece do pracy politycznej, społecznej i zawodowej.**

Dotychczasowe sukcesy, jakie kobiety-robotnice odnosiły w walce o wykonanie Planu 3-letniego, dotychczasowa inicjatywa, przejawiająca się podczas akcji, podejmowanych dla uczczenia świąt państwowych i robotniczych — muszą zostać **wielekroć pogłębione i utrwalone.** Współzawodnictwo pracy, wielowarsztatowość, walka z marnotrawstwem, z brakoróbstwem, walka o podnoszenie jakości produkcji, o pełne wykorzystanie parku maszynowego, o podniesienie wydajności — wymagać będzie lepszej organizacji, niż dotychczas, wymagać będzie wprowadzenia dotychczasowych „wyczynów“ do codziennej pracy, usprawnienia form pracy, pogłębienia wiadomości fachowych.

V Plenum KC wskazało na konieczność **intensywnego szkolenia kadr kobiecych, śmiałego wysuwania kobiet na odpowiedzialne stanowiska w przemyśle.** W związku z tym należy **większą opieką otoczyć przodownice pracy,** którymi dotychczas w niedostatecznym stopniu inte: sowały się organizacje partyjne. Należy **wykorzystać i rozpowszechnić ich doświadczenia, rozwinąć szeroko akcję szkolenia nowych kadr.** Należy większą uwagę poświęcić szkolnictwu zawodowemu, szkołom przysposobienia przemysłowego, szkołom zawodowym, aby element kobiecy, opuszczający te szkoły uzyskał **jak najlepsze kwalifikacje. Lepiej, wydajniej pracować muszą zakładowe koła Ligi Kobiet, które powinny stać się kuźnią kadr szerokiego aktywu bezpartyjnego kobiet, większą działalność przejawiać muszą komisje kobiece przy związkach zawodowych oraz wydziały kobiece przy organizacjach partyjnych.**

W wykonaniu zadań Planu 6-letniego, planu wspaniałego rozwoju gospodarczego naszego kraju — kobiety nie zawiodą. Kobiety okażą się godne zaszczytnych zadań, jakie postawiła przed nimi kierowniczka klasy robotniczej — Partia.

H. Sam.

Kobiety w kraju socjalizmu



Dojarka kołchozu „12 Lat Października“, bohaterka pracy socjalistycznej I. Szkiszkowa

Poważne zadania członkiń Ligi Kobiet w walce z analfabetyzmem

Organizacja łódzka Ligi Kobiet zobowiązała się w kampanii wiosenno-letniej zorganizować 10 kursów początkowego nauczania i wziąć pod opiekę 150 takich kursów. Plan został wykonany, a nawet przekroczony, gdyż otoczono opieką 253 kursy. Urządzono z opiekunkami społecznymi trzy odprawy, podczas których wyczerpująco został omówiony zakres ich obowiązków, aby zapewnić należytą frekwencję na kursach początkowego nauczania.

Opiekunki społeczne L. K. odwiedzają kursy, dane im pod opiekę, co najmniej raz w tygodniu.

W czasie wizytacji poznają warunki i potrzeby kursów, starają się zwiększyć frekwencję.

Musimy stwierdzić, że niektóre opiekunki społeczne nie szczędzą w tej pracy wysiłków, ani trudu.

Jedną z najlepszych opiekunek społecznych jest kol. Romejko, która bardzo dobrze opiekowała się swoim kursem. Zainteresowała się ona ponadto kursem przy Zakł. Wytw. Aparat. Telefonicznych przy ulicy Kątnej 16-18, gdzie musiała przełamać niemało trudności, aby usprawnić jego prace.

Praca opiekunek społecznych ma doniosłe *znaczenie*. Świadczą o tym wypowiedzi nauczycieli, którzy wyrażają uznanie dla pracy opiekunek społecznych.

Musimy jednak przyznać, że nie wszystkie Zarządy Dzielnicowe L. K. wyznaczyły odpowiednie kandydatki na opiekunki społeczne. Takie dzielnice, jak Ruda Pabianicka, Fabryczna, Śródmieście Lewa, Górna-Lewa, za mało uwagi poświęcają tym zagadnieniom w swej pracy. Nie doceniają należycie roli opiekunek społecznych w akcji zwalczania analfabetyzmu, który w dużej jeszcze mierze jest udziałem naszych kobiet.

Likwidacja analfabetyzmu przysporzy naszej organizacji nowe kadry kobiet, świadomie włączających się do dzieła wykonania Planu Sześcioletniego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Janina Nowak

Na drodze awansu społecznego

Jasna przyszłość tow. Balcy

Tow. Cecylia Balcy była słuchaczką półrocznego kursu techniczno-konstrukcyjnego, zorganizowanego przez Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych w Łodzi. Została tam skierowana przez swój zakład pracy, jako jedna z przodujących pracownic działu konstrukcyjnego w Fabryce Maszyn Włókienniczych w Bielsku. Pracuje już ona w tych zakładach od kilku lat. Ze swych obowiązków zawsze starała się wywiązać jak najlepiej. Chociaż zdołała uzyskać pewien zasób doświadczenia, nie posiadała dostatecznej wiedzy, potrzebnej w zawodzie technicznym.

Bez odpowiedniego przeszkolenia trudno było by jej wywiązać się z zadań na wyższym stanowisku. Dlatego wyróżnienie, jakie ją spotkało przez skierowanie na kurs — powitała z ogromnym zapałem.

Początkowo czuła się na kursie nieco onieśmielona, gdyż słuchaczami byli tu sami mężczyźni. Była jedyną kobietą, koledzy ją nazywali „jedynaczką“. Ale to jej nie zrażało. Zabrała się ochoczo do nauki. W pierwszych dniach napotykała na trudności (do powszechnej szkoły uczęszczała przed wojną, w nauce miała dużą przerwę). Ambicją jej stało się jednak dorównać kolegom z kursu.

Dni wytężonej nauki upływały szybko. Tow. Balcy poczęła się stopniowo wysuwać na czoło słuchaczy. Z każdym dniem nauka łatwiej jej przychodziła. Gdy sama już posiadła większy zasób wiedzy teoretycznej, śpieszyła słabszym kolegom z pomocą.

Dzięki jej wydatnej pomocy mógł złożyć z pomyślnym wynikiem egzamin tow. Smaża, który przez pewien czas zamierzał nawet opuścić kurs, ponieważ napotykał na duże trudności przy opanowaniu materiału.

Tow. Balcy przez cały czas trwania kursu prowadziła ożywioną działalność społeczną. Brała także czynny udział w życiu partyjnym. A gdy nastąpił **dzień egzaminów**, tow. Balcy, odpowiednio przygotowana, (całe pół roku sumiennie i pilnie się uczyła) złożyła je jak najpomyślniej. Została nawet prymusem kursu.

Kiedy kierownictwo kursu powiadomiło ją o tym zaszczytnym wyróżnieniu, nie posiadała się z radości, że potrafiła wyprzedzić wszystkich kolegów. Także koledzy odczuwali dumę z jej wyróżnienia. „Jedynaczka“ — mówili żartobliwie — pokazała, co kobieta potrafi...

Rozmawialiśmy z tow. Balcy w chwilę po zakończeniu egzaminów. Opowiedziała nam jaka jest szczęśliwa, że znalazła się na tym kursie. I że tak dobrze go ukończyła.

Gdy pytamy ją, czemu zawdzięcza uzyskanie pierwszeństwa na kursie, odpowiada z prostotą:

— „Chciałam pokazać, że my, kobiety, umiemy dorównać mężczyznom nie tylko w pracy, ale i w nauce. Zresztą — nie mogłam zawieść zaufania mego zakładu pracy i jego załogi. **Wyróżnili mnie przecież, kierując na kurs. Teraz na pewno się ucieszą, gdy im zawiozę tak piękne świadectwo!“**

Tow. Balcy — to przykład nowej kobiety. Liczy zaledwie dwadzieścia kilka lat. Oboje z mężem pracują. Mąż jej, nie porzucając pracy, ukończył gimnazjum. Obecnie studiuje na Politechnice.

Tow. Balcy pragnie obecnie wstąpić na kurs techniczny II stopnia. A później już będzie mogła zapisać się na Politechnikę, zostać inżynierem. Jest to jej marzenie. Niewątpliwie będzie mogła je ziścić, gdyż w Polsce Ludowej wszystkie uczelnie są szeroko otwarte dla dzieci robotników i ludzi pracy.

Liga Kobiet dopomogła mi w potrzebie

Do redakcji naszej wpłynął list, który zamieszczamy poniżej, spełniając prośbę nutorki-robotnicy z ZPB im. 1 Maja.

„Jako stała czytelniczka „Głosu Robotniczego“ proszę o umieszczenie mego listu na łamach Waszego pisma. Nie mogę się zgłosić do redakcji osobiście, gdyż jestem obłożnie chora. Pracuję w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja i należę do zakładowego koła Ligi Kobiet. Dotychczas nie bardzo zdawałam sobie sprawę z tego, co może zdziałać koło Ligi Kobiet, czego mogą dokonać zbiorowe wysiłki kobiet-robotnic. Dziś, kiedy doznałam pomocy, kiedy zaopiekowano się mną troskliwie w trudnej sytuacji życiowej, pojęłam to w zupełności.

Kiedy zachorowałam, znalazłam się w ciężkim położeniu i nie oczekiwałam znikąd pomocy. Jednak moje koleżanki z koła nie zapomniały o mnie.

Otrzymałam bezzwrotną pożyczkę, o którą postarały się członkinie naszego koła. Koleżanka, która mi doręczyła pieniądze, odniosła się do mnie z tak serdeczną życzliwością, że byłam naprawdę wzruszona i szczerze ujęta tą pomocą. Poczułam, że nie jestem sama. Dodało mi to wiele otuchy i teraz śmiało patrzę w przyszłość, gdyż wiem, że gdy wyzdrowieję i wrócę do pracy nie będę już zdana wyłącznie na własne siły, ale posiadam kogoś, do kogo mogę się zwrócić o radę w każdej sytuacji życiowej.“

Irena Dudka
Łódź, ul. Wólczańska 65, m. 10

Prace przodownic społecznych województwa łódzkiego

Przodownice społeczne Ligi Kobiet w województwie szkolą się **na odprawach wojewódzkich i powiatowych,** urządzanych co miesiąc.

W tych dniach odbyła się właśnie taka odprawa w zasięgu wojewódzkim. Licznie zgromadzone koleżanki z terenu po wysłuchaniu wygłoszonego referatu o sytuacji międzynarodowej wzięły żywy udział w dyskusji, a następnie składały sprawozdania ze swej działalności w terenie.

Praca przodownic społecznych — które mają wychowywać i uświadamiać masy kobiece — jest jeszcze zagadnieniem nowym. Niemniej jednak stopniowo, pomimo różnych trudności, zaczyna wkraczać na odpowiednie tory. Wypowiedzi koleżanek podczas odprawy świadczą o zrozumieniu potrzeby szkolenia kobiet, wyrwania ich z pęt zacofania i ciemnoty, źródła wszelkich reakcyjnych podszeptów oraz wrogiej propagandy. Troska kobiet o zagadnienie produkcji, wykonanie Planu 6-letniego, o wychowanie dziecka, dowodzi wzrastającego wyrobienia społecznego kobiet.

Coraz liczniejsze szeregi nowych aktywistek Ligi Kobiet rozumieją, że masowy udział wszystkich kobiet w walce o realizację Planu 6-letniego przyśpieszy zbudowanie szczęśliwego jutra dla nas i dla naszych dzieci.

Dlatego też przodownice społeczne województwa łódzkiego przyjęły zdecydowaną postawę, potępiając zakusy i knowania kliki podżegaczy wojennych, przyrzekając dołożyć wszystkich sił do dzieła budowy socjalizmu.

H. Kubińska



Heda ZMP-ówka. Jadwiga Russo, tkaczka - przodownica pracy z zakładów im. I Dywizji Kościuszkowskiej.

Sąd dla Nieletnich przywraca dziecko społeczeństwu

W okresie wzmożonej troski o dziecko, o zdrowie moralne przyszłego obywatela, dobrze będzie zdać sobie sprawę z tego, co jest głównym źródłem przestępczości nieletnich.

Otóż praktyka sądowa i badania naukowe wykazały, że w największej mierze przyczyną przestępczości dzieci są ich ujemne warunki środowiskowe: analfabetyzm, alkoholizm, brak rodziców, nieodpowiednia atmosfera wychowawcza w domu itd.

Toteż Sąd dla Nieletnich, w myśl wskazań ustawodawstwa Polski Ludowej nie uważa swych podsądnych za przestępców, nie rozpatruje ich spraw z punktu widzenia suchej litery prawa.

Zgodnie z założeniami naszej postępowej procedury karnej — sędzia dla nieletnich przejmuje odpowiedzialność społeczną za każde dziecko, stające przed sądem, za jego dalszy prawidłowy rozwój i odpowiednie umieszczenie go w społeczeństwie.

I nie jest to takie trudne — gdyż nie ma przecież dzieci złych „z natury“. „Należy zawsze zakładać w człowieku dobro, co zwłaszcza jest obowiązkiem wychowawcy“ — pisze wybitny pedagog radziecki, A. Makarenko.

Z tym założeniem podejmuje Sąd dla Nieletnich swój trud wychowawczy. I dlatego, nim jeszcze nieletni znajdzie się w Sądzie — Sąd jeszcze przed rozprawą musi się znaleźć w jego domu. Delegowany przez sędziego kurator (ka) odwiedza mieszkanie każdego nieletniego oskarżonego. Przybywa tam jednak nie jako oskarżyciel, lecz jako przyjaciel, który chce zbliżyć się do danej rodziny czy środowiska po to tylko, aby poznać jego bolączki, by im zaradzić.

Pokaźny procent wśród tych zastępów kuratorów stanowią kobiety, a zwłaszcza członkinie Ligi Kobiet, ofiarnie spełniając swoją pracę. W samej tylko Łodzi około 250 nieletnich pozostaje pod dozorem kuratorów, którzy wraz z sądem wzięli na siebie trud kształcenia, a właściwie przekształcenia człowieka. Ta odpowiedzialna praca przynosi owoce: zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, dzięki pomocy i kierunkowi nadawanemu przez swych opiekunów, odradzają się dla życia, biorą udział w twórczej pracy o lepsze jutro i często świecą przykładem swym rówieśnikom w szkole, w pracy, w świetlicach, na koloniach itp.

Przychodzą potem do Sądu sami, bez wezwania, aby pochwalić się swymi sukcesami i cieszą się z nich, ale więcej jeszcze cieszy się Sąd, stwierdzając, że wraca społeczeństwu pełnowartościowych jego członków.

Sprawa tzw. nieletnich przestępców nie jest, oczywiście, i być nie może sprawą samego tylko Sądu — winna ona być sprawą całego społeczeństwa. Wszyscy powinniśmy zrewidować nasz stosunek wobec dzieci, wykrywać nasze błędy i zaniedbania w tej dziedzinie, aby zrozumieć i przejąć się głęboko tym, że zagadnienie wychowania młodzieży ma znaczenie społeczne.

Dziecko, które popełniło przestępstwo, nie przestało przecie przez to być dzieckiem. Należy je w dalszym ciągu i to tym staranniej wychowywać. Nie wolno nim pogardzać i zbyt surowo potępiać. Trzeba starać się je zrozumieć, okazać mu życzliwość i wiarę w jego poprawę, podać mu pomocną dłoń.

Aby ułatwić rodzicom i wychowawcom postępowanie z tzw. dziećmi trudnymi do prowadzenia — Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział dla Nieletnich przy ul. Uniwersyteckiej 18, w każdy pierwszy czwartek miesiąca, w godzinach od 15 do 17 prowadzi konfe rencję z tymi opiekunami nieletnich, którzy mają specjalne trudności wychowawcze.

„Racjonalne wychowanie dziecka od najwcześniejszego jego dzieciństwa — to zadanie wcale nie tak trudne, jak się niejednemu wydaje“ — pisze Makarenko w swym „Wychowaniu w rodzinie“ i wyraża przekonanie, że zadaniu temu może sprostać każdy człowiek: każdy ojciec i każda matka.

N.



Wesoło i radośnie spędzają czas dzieci robotnicze na koloniach

5 sierpnia

Z życia Partii

UWAGA, DZ. GÓRNA—LEWA!

Zebranie Koła Terenowego odbędzie się w dniu 6 sierpnia, tj. w niedzielę br. o godz. 9,30 — w lokalu Dzielnicy, przy ul. Wigury 4-6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Komenda Miejska SP dla walczącej Korei

Przyłączając się do protestu całej klasy robotniczej przeciwko barbarzyńskiej napaści Amerykanów na Koreę, Komenda Miejska P. O. „SP" podjęła rezolucję, domagającą się wycofania wojsk imperialistycznych z Korei.

Ponadto pracownicy Komendy Miejskiej P. O. „Służba Polsce" wpłacili 6.100 zł dla walczącego ludu koreańskiego.

Przed nowym rokiem szkolnym

Więcej troski o należyte przygotowanie burs dla uczącej się młodzieży

Przez szeroko otwarte okna wpadają **do sal internatu przy ul. Dąbrowskiego 87** jasne promienie słońca, odbijając się od lśniących świeżością posadzek. Parter i pierwsze piętro są całkowicie wykończone, również dom został już przyłączony do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. W czystych salach ustawia się nowiutkie łóżka, stoły, krzesła, szafki na ubrania.

21 bm. rozpocznie się w Łodzi kurs selekcyjny dla kandydatów pierwszego roku Studium Przygotowawczego na wyższe uczelnie. To dla nich właśnie przygotowuje się bursę. We wrześniu z chwilą rozpoczęcia właściwej nauki zapełnią ją rzeczywiści słuchacze Studium, ci, którzy pomyślnie zdali egzaminy wstępne. Bursa pomieści ok. 150 osób.

Budynek zajmowała dawniej fabryka. Towarzystwo Burs i Stypendiów przeprowadziło tu remont kapitalny, uwzględniający potrzeby internatu. Tymczasem opiekę nad bursą przejęło Towarzystwo Przyjaciół Kursów Uniwersyteckich, prowadząc dalsze roboty i przygotowania.

Na miejscu zastajemy kierownika bursy ob. Piotra Skwarka oraz **magazyniera — ob. Józefa Koniarka,** którzy czuwają nad urządzeniem internatu.

— Złożyliśmy podanie, mówią — o zainstalowanie telefonu w bursie, ale Rejonowy Urząd Telefoniczny odmówił nam tego. A przecież — telefon w naszej bursie wydaje się niezbędny — dodają.

Ale to jeszcze nie jest ostatnie zmartwienie: w niektórych salach tynk odpada, a przedsiębiorstwo, przeprowadzające roboty, niezbyt starannie pokryło dach nad stołówką. Na świeżo — pomalowanym suficie już powstały zacieki. Dobrze się stało, że komisja nie przejęła jeszcze robót. Dzięki temu będzie można do dnia 21 bm. braki te usunąć, jak również wpłynąć na Rejonowy Urząd Telefoniczny, aby jednak założył aparat w bursie.

* * *

Jaskrawym przeciwieństwem bursy przy ul. Dąbrowskiego jest **internat Dyrekcji Okręgu Szkolenia Zawodowego przy ul. Piotrkowskiej 260.** Gmach dawnego pałacu fabrykanta Scheiblera przejął DOSZ w kwietniu br. Od tej pory nikt nie zatroszczył się o to, aby przystąpić do niezbędnych przeróbek. Wreszcie teraz, w ostatniej chwili, roboty jakoś ruszyły. Przeprowadza się obecnie prace wewnętrzne, a dopiero później będzie się kryło dach, co przecież sprzeczne jest z podstawowymi założeniami budownictwa. Ostatni raz przedstawiciele DOSZ i CUSZ byli tutaj w pierwszych dniach lipca br. Od tej pory nikt internatem się nie zainteresował. Brak całkowitego wyposażenia bursy, brak odpowiedniej ilości szaf, koców, umeblowania stołówki i świetlicy. Dni szybko uciekają i wydaje się, że jeśli kierownictwo bursy, a przede wszystkim DOSZ, nie wytęży wszystkich wysiłków, to z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego młodzież ze szkół zawodowych nie znajdzie tutaj odpowiednich warunków do pracy i nauki.

* * *

Znacznie lepiej przedstawia się **internat DOSZ dla dziewcząt przy ul. Piotrkowskiej 114.** Remont został tutaj przeprowadzony w porę. W chwili, gdy odwiedzamy internat, właśnie zmywa się podłogi po niedawno zakończonym remoncie. Dziewczęta będą tu miały kilka jasnych i widnych sypialń, stołówkę, mogą korzystać z gazu i łazienki. Kiedy wyrażamy zdziwienie, że nie ma tutaj odpowiednio urządzonej świetlicy, okazuje się, że świetlica jest, ale nikt z DOSZ nie interesuje się nią.

— Jak więc jest właściwie z tą świetlicą? — pytamy.

Kierowniczka internatu ob. Lucyna Hyżyńska, mówi: „Świetlica należała do Liceum Dentystycznego, które mieści się w tym samym budynku. Kierowniczka liceum zaproponowała przejęcie świetlicy przez nas, ale nie było komu obliczyć i przejrzeć książek, będących w bibliotece... Zresztą dziewczęta mogą korzystać z Biblioteki Miejskiej...".

* * *

Jakie wnioski nasuwają się po zwiedzeniu burs, które wybraliśmy „na chybił — trafił" ze znajdującego się w naszym posiadaniu spisu internatów w Łodzi?

Rok szkolny zbliża się szybko. Już za kilka tygodni do miasta naszego przybędą rzesze młodzieży, które uczyć się pragną na pierwszym roku Studium Przygotowawczego na wyższe uczelnie, młodzieży szkół zawodowych, młodzieży robotniczej i chłopskiej z terenu całego naszego województwa. Dlatego też należy w porę usunąć wszystkie braki, które jeszcze występują w bursach wszelkiego typu, aby zapewnić tej młodzieży odpowiednie warunki nauki. Czynniki odpowiedzialne za stan burs winny wytężyć swe siły i wykorzystać swe możliwości, aby z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego remonty kapitalne burs zostały zakończone i wykonane w sposób właściwy. Apelujemy tu przede wszystkim **do Dyrekcji DOSZ w Łodzi,** która nie zawsze przejawia należytą dbałość o sprawy internatów dla młodzieży z podległych sobie szkół.

M. Zal.

Praktyka na b. dobrych warunkach

Kurs przygotowawczy dla sprzedawców i kierowników sklepów PSS

Pragnąc zwiększyć kadry personelu sklepowego, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi podjęła od sierpnia rb. akcję, która zapewnia wiele korzyści przyszłym pracownikom PSS. „Powszechna" organizuje **8 kursów dla kandydatów na sprzedawców i kierowników sklepów spożywczych,** przy czym po 4-tygodniowej praktyce w Łodzi, wszyscy kandydaci i kandydatki wyjadą we wrześniu na kurs teoretyczny do pięknej miejscowości letniskowej Ustronie pod Łodzią.

Uczestnicy kursów otrzymują bezpłatnie mieszkania i całodzienne wyżywienie.

Bardzo dobre są również warunki pierwszych czterech tygodni kursu. Za każdy bowiem dzień praktyki uczestnicy otrzymają po 400 złotych dziennie, przy czym podobnie, jak i innych pracowników, obowiązywać ich będzie 8-godzinny dzień pracy.

Jak się dowiadujemy, są jeszcze wolne miejsca na kursach PSS. Zgłaszać się należy na ul. Południową 20 między godz. 8 a 16-tą. Od kandydatów wymaga się ukończonych 18 lat i świadectwa co najmniej z 6 klasy szkoły powszechnej.

Nieuchwytny klucz



Mina mojej cioteczno-wujecznej kuzynki, Michaliny Skrobigarnek, gdy się z nią przypadkowo spotkałam przy Placu Wolności, nie wyrażała nic dobrego.

Michalina mieszka dość daleko, bo aż na Polesiu Konstantynowskim i widujemy się rzadko — ucieszyłyśmy się więc obie z tego spotkania. Nawet pochmurne jej oblicze na chwilę się rozjaśniło, ale po wymianie pierwszych słów powitania westchnęła i zapadła w melancholijne milczenie.

— Czy nie spotkałaś gdzieś na mieście Piecykowskiej, tej, która mieszka na drugim piętrze nade mną. Znasz ją przecie? — zapytała po chwili.

— Nie widziałam! — odrzekłam ze zdziwieniem. —Ale dlaczego jej szukasz na mieście? Czy nie lepiej zaczekać, aż wróci do domu?—

— Nie mogę czekać! Zostawiłam całą balię kolorów w chlorku i zaraz muszę je wieszać, a Piecykowska ma klucz od suszarni! —

— Nic nie rozumiem! — dziwiłam się coraz bardziej. — Trzeba było postarać się o klucz przed tem, zanim włożyłaś kolory do chlorku!

— Eee! Widzę, że o niczym nie wiesz, a u nas z tym kluczem od suszarni to dzieją się istne dramaty. W naszym 9-tym rejonie, w blokach Polesia, nie ma strychów, są tylko suszarnie. Jedyny klucz od drzwi wejściowych do suszarni zazwyczaj bywa u administratora. Wewnątrz suszarni znajduje się kilka kabin, w których może suszyć bieliznę jednocześnie kilka sąsiadek. Jeśli którejś z nas potrzebny jest klucz, musi iść do administratora i dać w zastaw 500 zł. Gdy potrzebuje klucza następna sąsiadka —bierze go od tej, która złożyła zastaw, ale pieniędzy jej nie zwraca. Więc powstają takie kolejki, jak teraz. Piecykowska wzięła klucz od Dogadalskiej, Dogadalska od Kapuścińskiej, Kapuścińska od Przekornickiej, Przekornicka od Marudzińskiej, Marudzińska od administratora. Ja zaś szukam tego klucza od wczoraj po południu!

A byłoby takie proste wyjście — klucz zostawić u dozorczyni i tam go każdorazowo odnosić — zakończyła z goryczą Michalina.

W tej chwili spotkałyśmy Piecykowską. Okazało się, że klucz oddała już rano Komornickiej z parteru!

Apolonia z Dokuczalskich Smulna.

Nasi Czytelnicy piszą

Wakacje radości i wesela

Doskonałe warunki pobytu dzieci na koloniach w Tworzyjankach

„Podczas ostatnich odwiedzin u moich dzieci (mam ich dwoje: Rysia i Renię) na kolonii PSS w Tworzyjankach, badałem warunki ich pobytu. Nie pozostawiają one nic do życzenia: okolica piękna, dom, w którym mieszkają dzieci, mieści się w rozległym lesie. Malownicze dolinki i rzeczka dodają uroku kolonii.

Poranny apel, później gry, zabawy i pogadanki. Dzieci uczą się tu pracować i bawić w zespole.

Jeśli chodzi o stronę kulinarną, to Maria Sawicka z działu gospodarczego dokłada wszelkich starań, aby jadłospis był jak najbardziej urozmaicony, dania smaczne i pożywne. Toteż wśród dzieci nie ma takich, którym by nie przybyło na wadze od 1,5 do 4,5 kg. Dzieci otrzymują posiłki cztery razy dziennie, niezależnie od tego wśród dnia mogą na żądanie dostać dodatkowe porcje. Higienistka Jadwiga Kasprzycka oświadcza: „Chorych nie ma, dzieci są czyste. Stan zdrowotny zadowalający" (Zresztą sam się o tym przekonałem).

Jest tu bardzo dobrze i wiemy, że wszelkie zdobycze socjalne zawdzięczamy ustrojowi Polski Ludowej, dzięki któremu dzieci nasze rosną i wychowują się w coraz lepszych warunkach.

Jan Stępień
Łódź, ul. J. Dąbrowskiego 60
pracownik PSS

Współzawodnictwo księgowych

Przed paru dniami podaliśmy, że księgowa Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, ob. Solecka, postanowiła zwiększyć liczbę księgowanych w ciągu dnia pozycji do około 300. Wezwała ona do współzawodnictwa innych księgowych w Łodzi.

W ślad za nią podjął współzawodnictwo ob. Mieczysław Michałkiewicz, zobowiązując się księgować 300 pozycji dziennie. Wczoraj zaś otrzymaliśmy nowe zobowiązanie. Tym razem, znów kobieta — ob. Teresa Rajnus, pracownica Zakładów Zbiorowego Żywienia w Łodzi, postanowiła księgować w ciągu dnia 360 pozycji i wzywa do współzawodnictwa innych łódzkich księgowych.

Ostatnie występy Cyrku Nr 7

Jutro, dnia 6 bm., Cyrk Nr 7 daje w naszym mieście ostatnie dwa przedstawienia — o godz. 16 i 19.30. Mimo wielkiego powodzenia i stale wypełnionej widowni cyrk musi udać się w dalszą drogę, aby odwiedzić również inne miasta.

Jako ostatni numer wesołego programu idzie codziennie koszykówka na rowerach. Spotkanie to rozgrywane jest z udziałem widzów.

—x—

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Obrońców Stalingradu 15 — Groszkowski, Pabianicka 212 — Jarzębowska, Jaracza 32 — Krasińska, Stalina 50 — Łuszczewska, Kątna 54 — Krych, Kopernika 26 — Rytel, Piotrkowska 67 — Wagner, Plac Kościelny 8 — Apteka Społeczna Nr 53.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Mieszkańcy Stoków proszą o żłobek dla dzieci

Ob. Halina Adelt, zam. przy ulicy Skalnej 15, pisze: „Dobrze się stało, że w naszej dzielnicy otwarte zostało przedszkole Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Dzięki temu matki dzieci w wieku od lat trzech mają wielką wygodę, nie są bowiem zmuszone wozić swych dzieci do przedszkoli w mieście. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa żłobka, którego w ogóle w naszej dzielnicy brak. Zatłoczonymi tramwajami wożą je matki pracujące do śródmieścia lub dalej. Czy TPD nie mogło by w części lokalu, przeznaczonego na przedszkole, uruchomić żłobka?...".

W końcu swego listu, ob. Adelt podkreśla, że pisze w imieniu licznych matek ze Stoków, prosimy więc TPD o odpowiedź, czy propozycja ta jest możliwa do zrealizowania.

Znów o Ośrodku przy ul. Próchnika

Franciszka Z. pisze: „W dniu 2 b.m. udałam się o godz. 8 rano do Ośrodka Zdrowia przy ulicy Próchnika 11, celem otrzymania numerka do lekarza. Już godzinę wyczekiwałam, gdy oświadczono mi, że numerków na dzień dzisiejszy zabrakło. Poprosiłam wobec tego o odnotowanie na przepustce, że byłam w Ośrodku i numerka nie otrzymałam. Kierowniczka Ośrodka, lekarka, napisała mi: „Zgłosiła się do Ośrodka dn. 2 b.m. o godzinie 9 i z powodu spóźnienia, nie otrzymała numerka do lekarza". Kiedy zaprotestowałam, że przyszłam do Ośrodka o godz. 8 rano, kierowniczka oświadczyła mi, że trzeba przyjść o 6 rano lub wcześniej. Zaświadczenie podobnej treści otrzymała jednocześnie ze mną robotnica Zakładów Dziewiarskich im. Ofiar 10 Września — ob. Regina Owsiak i kilka innych osób...".

Praca w Ośrodku winna być tak zorganizowana, aby nie trzeba było wyczekiwać już od godz. 6 rano. O godz. 8 można przecież oznajmić wyczekującym, jaka ilość pacjentów może zostać przyjęta. Uniknęło by się wówczas przykrych nieporozumień, a ludzie pracy nie traciliby nerwów i czasu. Oczekujemy wyjaśnień.

Nie zabraknie książek do nauki



Początek roku szkolnego coraz bliższy. W instytucjach wydawniczych masowo przygotowuje się już nowe podręczniki szkolne dla uczącej się młodzieży.

DRN Łódź-Południe powołuje komisje w nowym składzie

Onegdaj odbyła się sesja **Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Południe.** Na wstępie referat sprawozdawczy o działalności komisji terenowych, wygłosił sekretarz DRN, tow. Jaguszewski. W sprawozdaniu swym mówca zwrócił uwagę na niewłaściwy styl pracy dotychczasowych komisji, które nie spełniały należycie swych zadań. Brak współpracy i łączności komisji z masami pracującymi, niedostateczna dyscyplina wśród członków komisji, odbiły się ujemnie na całokształcie pracy.

Do najmniej zdyscyplinowanych — należy komisja lokalowa, której działalność ograniczała się jedynie do prowadzenia powierzchownej kontroli.

Komisja rolna zbyt mało uwagi zwracała na pracę instruktorów rolnych, wskutek czego np. nie skontrolowano należycie wszystkich terenów, zaatakowanych przez mszyce.

Żywszą działalność przejawiła Komisja Kontroli Społecznej, która przeprowadziła swą pracę zgodnie z planem.

Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru komisji w nowym składzie, a następnie złożone zostało sprawozdanie **z akcji żniwno-omłotowej.** Według sprawozdania żniwa rozpoczęto w dniu 5 lipca. Pierwsza wyruszyła w pole gromada Olechów. W dniu 2 sierpnia żniwa były już na ukończeniu. W 100 proc. **skoszono** żyto i owies, a jęczmień i pszenicę — w 90 proc. Zasiew poplonowy jest obecnie na ukończeniu. W czasie trwania akcji żniwnej duży nacisk położono na uświadamianie rolników o konieczności podorywek, które utrzymują wilgotność gleby.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 5 sierpnia 1930 r.

BANKRUCTWO FUNDUSZU BEZROBOCIA

Preliminarz budżetowy „Funduszu Bezrobocia" na miesiąc sierpień przewiduje po stronie wpływów 2.835.000 zł., podczas gdy na wydatki potrzebna jest suma 6.336.400 złotych. Wobec powyższej sytuacji „Funduszowi" grozi likwidacja.

LASY I ŚMIERĆ GŁODOWA

W poszukiwaniu ratunku dla tysięcy głodujących bezrobotnych — „Kurier Łódzki" wystąpił z projektem umożliwienia bezrobotnym zbierania grzybów, jagód oraz suchych gałęzi — bezpłatnie, względnie za skromną opłatą. Jak dotąd bowiem bezrobotni nie mogą sobie pozwolić na wykupienie drogiej karty wejściowej do lasów państwowych. Pismo narzeka, że za sam krótki spacerek po lesie trzeba płacić 30 groszy, a za „bezprawne" zbieranie grzybów grozi areszt.

WŁÓKNIARZE MAJĄ DOŚĆ WYZYSKU

W dniu wczorajszym odbyły się w kilku punktach miasta zebrania delegatów fabrycznych, na których omawiano ciężką sytuację robotników - włókniarzy.

Jeżeli fabrykanci — głoszą powzięte uchwały — nie zaprzestaną systematycznego obrywania zarobków, obniżania stawek i t. d. — łódzki świat pracy będzie zmuszony przystąpić do strajku.

ILE WAŻĄ DZIECI ŁÓDZKIE?

Próbne ważenie dzieci łódzkich w szkołach powszechnych — wykazuje, że młode pokolenie robotników, na skutek systematycznej głodówki — daleko odbiega od norm lekarskich.

Stwierdzono, że wiele dzieci w wieku 7 lat — waży po 11 kilogramów, a więc tyle co normalna waga dobrze rozwiniętego półtorarocznego dziecka.

KUPCY UDAWALI ŻEBRAKÓW

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy skazał na karę więzienia trzech zbankrutowanych kupców łódzkich, którzy wędrowali po wsiach i miasteczkach województwa łódzkiego, zbierając datki dla ofiar rzekomej powodzi w Małopolsce.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Godz. 19,15 „Odwety" — Leona Kruczkowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Godz. 19.15 „Wielki człowiek do małych interesów", Al. Fredry.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)
Teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94 tel. 272-70)
Dziś o godz. 19.30 przedstawienie komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Śluby murarskie" z gościnnym występem Mieczysława Wojnickiego. Passe partout nie ważne. Przedstawienie sprzedane.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)
Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Podróże Gulivera", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czerwony rumak", godz. 17, 19, 21
BAJKA — „Baryłeczka", godz. 17,30, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 29". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.
MUZA (Pabianicka 173) „Narzeczona z Turkmenii", godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia" — godz. 16, 18.30, 21.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Kłopotliwe alibi", godz. 17.30, 20
ROBOTNIK — „Dziewczęta z baletu", godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Oni mają ojczyznę". godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Przybrana córka", godz. 17,30, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Kłopoty referenta Trziszki", godz. 17.30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Powrót do domu", godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Śluby kawalerskie", godz. 16.30. 18.30, 20.30
TATRY (w ogrodzie) „Opowieść o prawdziwym człowieku", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Maszeńka", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Dwa ognie", godz. 16.30, 18.30, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Maaret", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ostatnia noc", godz. 18, 20

Ze sportu

Dziś ŁKS Włókniarz gra z Gwardią

Jutro dalsze mecze o mistrzostwo I i II ligi państwowej

Dzisiaj odbędzie się w Krakowie mecz o mistrzostwo I ligi państwowej pomiędzy tamtejszą Gwardią a ŁKS Włókniarzem. Przeciwnik łodzian jest b. groźny, o tym chyba nie możemy wątpić. Gwardię od czołowych zespołów w tabeli Garbarni i Ruchu dzieli zaledwie jeden punkt. Sądzimy, że u siebie krakowianie powinni zdobyć nawet dwa punkty z ŁKS - Włókniarzem, gdyż własny teren i przychylnie nastawiona publiczność, to już 50 proc. wygranej. Nie znaczy to jednak, że łodzianie stoją w sobotę na straconej pozycji. ŁKS - Włókniarz znany jest z tego, że lubi płatać figle najgroźniejszym zespołom w Polsce. Może i dziś szczęście uśmiechnie się włókniarzom. Pokonali przecież w niedzielę Ogniwo - Cracovię, może więc uzyskają zwycięstwo i nad Gwardią...

POZOSTAŁE 5 SPOTKAŃ W I LIDZE

Garbarnia gości w niedzielę u siebie Ruch z Chorzowa. Oba te zespoły idą równolegle w tabeli ligowej. Tylko gorszy stosunek bramek dzieli Ruch od krakowian. Faworytem meczu niedzielnego jest jednak Związkowiec - Garbarnia, choć nie było by wielkiej niespodzianki, gdyby zespoły te podzieliły się punktami.

Legia w stolicy spotka się z Górnikiem (Radlin). I tutaj trudno przewidzieć zwycięzcę. Jednak — wojskowi są w dużo szczęśliwszym położeniu, gdyż przystąpią do meczu wypoczęci, czego nie można powiedzieć o górnikach.

Związkowiec - Warta podejmuje Cracovię. Możliwe, że choć jeden punkt poznaniacy wyrwą krakowianom, ale jest rzeczą wątpliwą, aby mogło coś Wartę uratować przed spadkiem z pierwszej klasy państwowej.

Budowlani najprawdopodobniej utracą dalsze dwa punkty, tym razem z Kolejarzem poznańskim.

Wreszcie Górnik - Bytom rozegra mecz z Polonią stołeczną. Faworytem tego spotkania jest drużyna kolejarzy. Nie jest oczywiście wykluczone, że i tym razem nie obejdzie się bez niespodzianek w postaci zwycięstw drużyn, na które mało kto liczył.

WIDZEW GRA W ŁODZI Z GWARDIĄ SZCZECIŃSKĄ

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami w Łodzi ciekawego meczu piłkarskiego o mistrzostwo drugiej ligi w grupie zachodniej. Mianowicie Widzew, który wygrał o punkty czwarte z kolei spotkanie zmierzy się w tym dniu z Gwardią szczecińską. Sądzimy, że tym razem publiczność tłumnie przybędzie na stadion ŁKS - Włókniarza, aby przekonać się o obecnej formie łodzian. Gwardia obok Stali sosnowieckiej pretenduje do tytułu mistrza grupy, a tym samym do wejścia do pierwszej ligi państwowej. Nic też dziwnego że będzie usiłowała zdobyć w niedzielę dalsze dwa punkty. Łodzianie twierdzą, że obecnie potrafią pokonać każdy zespół w swojej grupie a więc i Gwardię. Zobaczymy komu w niedzielę szczęście się uśmiechnie. Widzew powinien grać na wynik i nie lekceważyć przeciwnika.

POZOSTAŁE SPOTKANIA W II LIDZE

Lechia w Gdańsku powinna pokonać zespół Związkowca z Radomia. Kolejarz (Toruń) uchodzi za faworyta meczu z Kolejarzem z Ostrowia. Bzura w Chodakowie będzie miała ciężką przeprawę z Kolejarzem (Bydgoszcz) jednak wynik remisowy jest tu możliwy.

Stal (Sosnowiec) zdobędzie niewątpliwie dalsze bramki i punkty z Polonią ze Świdnicy, która będzie zmuszona pożegnać się w roku następnym z drugą ligą.

W grupie wschodniej przewidziane są następujące mecze:
Tarnovia — Stal (Lipiny).
Skra (Częstochowa) — Lublinianka.
Związkowiec (Chełmek) — Włókniarz (Częstochowa).
Związkowiec (Przemyśl) — Polonia (Bytom).
Stal (Katowice) — Kolejarz (Przemyśl).

Tabela II ligi

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela drugiej ligi grupy zachodniej przedstawia się jak następuje:

Stal Sosnowiec	10	15:5	30:17
Gwardia Szczecin	10	14:6	29:17
Lechia Gdańsk	10	13:7	21:18
Kolejarz Toruń	9	12:6	14:10
Kolejarz Bydgoszcz	9	10:8	24:18
Włókn. Chodaków	10	9:11	17:20
Widzew Łódź	10	8:12	20:25
Związk. Radom	10	8:12	15:22
Kolejarz Ostrów	10	5:15	10:20
Polonia Świdnica	10	4:16	10:23

Tabela grupy wschodniej

Ogniwo Bytom	10	15:5	24:10
Ogniwo Tarnów	10	14:6	21:8
Stal Katowice	10	14:6	31:15
Skra Częstochowa	10	11:9	16:15
Związk. Chełmek	10	11:9	20:19
Stal Lipiny	10	10:10	23:18
Kolejarz Przemyśl	10	8:12	12:16
Związk. Przemyśl.	10	7:13	15:27
Lublinianka	10	5:15	12:28
Włókniarz Częst.	10	5:15	12:31

Wyścigi kolarskie „Ogniwa"

ZKS „Ogniwo" w Łodzi, chcąc ożywić zainteresowanie sportem kolarskim, organizuje w dniu 6 sierpnia br. wyścigi kolarskie na rowerach turystycznych dla członków Kół Sportowych i Klubów Okręgowego Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo" w Łodzi.

Wyścig ten rozegrany zostanie w trzech kategoriach, na szosie strykowskiej:

Zawodnicy do lat 18 pojadą na dystansie 10 km., zawodnicy od lat 18 wzwyż na dystansie 20 km., a zawodnicy zaawansowani na dystansie 30 km.

Zbiórka zawodników w dniu 6 sierpnia br. o godz. 7.30 rano, w lokalu KS „Ogniwo" w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 30.

Zapisy uczestników do wyścigu przyjmuje sekretariat Klubu codziennie w godz. od 10 do 13 i od 16 do 19. Zapisy będą przyjmowane również w dniu wyścigu.

ZKS Ogniwo przeznacza dla zwycięzców cenne nagrody w postaci sprzętu kolarskiego.

Sport łódzki

podąża z pomocą bombardowanej przez barbarzyńców anglo-amerykańskich ludności Korei

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej organizuje w dniach 8 i 9 sierpnia br. imprezę sportową pod hasłem „Sportowcy łódzcy niosą pomoc ludności Korei".

Impreza została podzielona na dwie części. Część pierwsza to uroczysta akademia w dniu 8 sierpnia br. o godzinie 18 w sali teatru „Melodram", przy ul. Traugutta. W części oficjalnej referat na temat sytuacji międzynarodowej i wojny w Korei wygłosi prezes ŁOZPN Dąbrowski, po czem nastąpi bogata i urozmaicona część artystyczna. Bogaty jej program w wykonaniu najlepszych zespołów świetlicowych dostarczy nam miłej i kulturalnej rozrywki.

Wstęp na akademię — bezpłatny, dobrowolne zaś datki na rzecz ofiar bombardowań amerykańskich w Korei będzie można składać w puszkach rozmieszczonych w sali.

Dnia 9 sierpnia br. na stadionie ŁKS „Włókniarza" przy Al. Unii 2, odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych.

Całe boisko będzie zradiofonizowane, a konferansjerkę poprowadzi red. Szumlewski.

Mecz piłki nożnej rozegrany między Prezesami ŁOZPN a Kolegium Sędziowskim przyniesie niewątpliwie dużo humoru.

Oprócz tak ciekawie zapowiadającego się meczu, będziemy oglądać również szereg ciekawych biegów. W jednym z nich na 100 m zobaczymy: Dąbrowskiego, Kaźmierczaka, Szumlewskiego, Mrozowskiego, Sikorskiego, Wróblewskiego, Krogulca i innych popularnych niegdyś sportowców.

W przerwie meczu zobaczymy tak że bieg na 3000 m, w którym wezmą udział najlepsi nasi zawodnicy.

Odbędą się również pokazy kadry reprezentacyjnej szermierzy z udziałem Banasia, Dajłowskiego, Rybickiego i Kaźmierczaka.

Wstęp na boisko będzie oczywiście płatny. Pieniądze przekazane będą na fundusz pomocy dla ludności koreańskiej.

Bilety można nabywać już w ŁOZPN a od dnia 8 sierpnia w ORZZ (Ref. Kult.-Oświat.), 9 zaś sierpnia w kasach na stadionie ŁKS Włókniarza. Ceny biletów: 30, 50, 80 i 100 złotych.

Brawo chłopcy z LZS-u „Zduny"

Z inicjatywy LZS Zduny w ubiegłą sobotę na stadionie miejskim w Zduńskiej Woli odbyły się zawody lekkoatletyczne. Z klubów biorących udział w zawodach na uwagę zasługują LZS ze Zdun i Osmolina które zgłosiły największą ilość zawodników.

Pomimo niepogody i pewnych niedociągnięć organizacyjnych liczba startujących przekroczyła 30 osób. A oto ciekawsze wyniki tych zawodów.

60 m. kobiet Łabędzka (Unia Łódź) — 9.3 sek.

60 m. juniorów Man (Widzew Łódź) — 8 sek.

100 m. seniorów Wojtkowski (LZS Osmolin) — 12,5 sek.

1.500 m. Jędrzejewski (SKS) — 4:28 m.

Skok wzwyż Bogusławski (Stal Zd. Wola) — 140 cm. Tą samą wysokość przeszli jeszcze Syske (Włókniarz Zd. Wola) oraz Mikołajczyk (LZS Zduny).

Nasi czytelnicy piszą...

Zawody o Puchar Polski

powinny być prowadzone w atmosferze prawdziwie sportowego koleżeństwa

Z wielką radością i dumą przystąpiliśmy do rozgrywek o „Puchar Polski", jako Koło Sportowe KKS ZMP przy świetlicy ZPB im. Czesława Szymańskiego w Łodzi ul. Rzgowska 94. Drużyna nasza rekrutuje się z ZMP-owców robotniczej Dzielnicy Chojny.

Dotychczas rozgrywane przez nas mecze prowadzone były w atmosferze prawdziwie sportowej. Naszą ambicją było zawsze dać odczuć widzowi, że grają ZMP-owcy, że ZMP-owcy potrafią zadowolić widza swoją postawą sportową.

W dniu 30 lipca 1950 r. zgodnie z kalendarzykiem spotkań mieliśmy rozegrać mecz mistrzowski z „V" drużyną ŁKS Włókniarza. Nie będę Wam opisywał z jakim entuzjazmem oczekiwaliśmy tego meczu. Przyszło jednak rozczarowanie.

Zamiast V drużyny, wystąpiła przeciwko nam II, w której między innymi grali tacy zawodnicy jak: Kałużyński, Olejniczak i bramkarz Kwasek i wielu innych których nazwisk nie znamy.

Ten fakt wywołał u nas rozgoryczenie, ale łudziliśmy się, że z meczu tego wyniesiemy wiele korzyści. Niestety, zawiedliśmy się sromotnie.

Przeciwnicy nasi tylko pokazali nam, jak gra się na „kości" a zachowanie ich na boisku nie było godne sportowców.

Aleksander Michalak.

Sądzimy, że sprawą tą zainteresuje się ŁOZPN i rozgrywki o Puchar Polski zostaną otoczone troskliwszą opieką.

Koło Sportowe przy „Textilimporcie" na pomoc walczącej o wolność Korei

Koło Sportowe przy Centr. Importowej Przem. Włók. „Textilimport" zwróciło się do Koła Sportowego przy Centr. Handl. Przem. Drzewn. z propozycją rozegrania meczu piłkarskiego w dniu 8 sierpnia br. o godz. 17 na boisku „Arco".

Propozycja Koła Sportowego przy „Textilimport" została przyjęta i uzgodniono, iż dochód z imprezy zostanie przeznaczony na pomoc walczącym o wolność i demokrację na Korei.

U wejście do klasy A

Spotkania piłkarskie o wejście do kl. A stają się coraz bardziej interesujące, klasa przeciwników jest wyrównana, a o tym kto wejdzie do klasy A, dowiemy się pewnie dopiero pod koniec rozgrywek.

Z ostatnich wyników notujemy: Włókniarz (Bełchatów) — Kolejarz (Skierniewice) 3:0 (walkower wobec udziału w barwach Kolejarza zawodnika Zelenaja, który jest potwierdzony dla Kolejarza z Warszawy). Włókniarz (Zduńska Wola) — Gwardia (Kutno) 10:2. Gwardia (Kutno) — Włókniarz (Bełchatów) 5:2. Kolejarz (Skierniewice) — Włókniarz (Zduńska Wola) 0:0. Gwardia (Kutno) — Kolejarz (Skierniewice) 2:4. Włókniarz (Bełchatów) — Włókniarz (Zduńska Wola) 2:1.

Po uwzględnieniu wszystkich wyników, tabela wygląda jak następuje:

Włókniarz (Bełchatów)	3	4	7: 6
Włókniarz (Zd. Wola)	3	3	11: 4
Kolejarz (Skierniewice)	3	3	4: 5
Gwardia (Kutno)	3	2	9:16

W niedzielę w dalszym ciągu spotkań o wejście do klasy A okręgu łódzkiego Włókniarz (Bełchatów) podejmuje Gwardię z Kutna, z którą powinien wygrać. Włókniarz w Zduńskiej Woli będzie miał poważnego przeciwnika w Kolejarzu ze Skierniewic. Wynik remisowy byłby dla obu drużyn szczęśliwy.

Zawody piłki nożnej na rzecz Korei

Dziś, tj. w sobotę, dnia 5 sierpnia br. o godz. 16 na stadionie „Włókniarz", przy ul. Kilińskiego 188, odbędą się zawody w piłkę nożną między pracownikami ORZZ i Inspektoratem Pracy.

Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rzecz Korei.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 5 sierpnia 1950 r.
11.35 (Ł) Recital wiolonczelowy Br. Nagujewskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 13,30 (Ł) Koncert. 14,00 Przegląd kulturalny. 14,20 (Ł) „Wracamy do zdrowia" (Koncert dla chorych). 14,55 Brahms — Sonata f-moll op. 5 w wyk. P. Łoboza. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,20 (Ł) „Jedziemy na wczasy". 16,25 (Ł) Pieśni Fryderyka Schuberta w wyk. St. Lestana. 17.00 (Ł) „Przy sobocie po robocie". 18.00 Audycja „SP". 18,15 (Ł) Z cyklu: „Wesoły włókniarz". 18,30 (Ł) „Walczymy o pokój". 18,35 (Ł) Koncert rozrywkowy. 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka. 21.15 Audycja dla wsi. 21,30 Rezerwa. 22.00 „Syn ludu" — fragm. VII książki M. Thorez'a. 22.20 (Ł) Aud. pt: „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 22.35 „Pod żłobkiem". 22,40 (Ł) „Zapraszamy do tańca". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka taneczna.

12



16.

— Panie Dziadosz, wstawaj pan, rany boskie, bandyta jest na stacji!

— Co pan dyżurny taki zdenerwowany — odpowiadał komendant posterunku SOK, podnosząc się z kanapki, na której uciął sobie drzemkę. — Semafor się panu zaciął, tasiemkę od telegrafu pan połknął, czy co?

— Panie, tu nie ma żartów. Bierz pan swoich ludzi i łap pan bandytę. Dzwonili z Zadziwia, że jakiś łobuz zamordował mechanika i teraz u nas w poczekalni kima.

Po chwili trzech sokistów weszło do poczekalni. Dwie kobiety spały oparte na stole. W kącie stała walizka Kowalskiego. Wybiegli na peron. W mroku dojrzeli jasny płaszcz Kowalskiego.

— O — tam — szepnął kolejarz.

Sokowcy podbiegli, chrzęszcząc podkutymi butami po żwirze, stukając po podkładach i szynach.

— Stać, bo strzelam! — krzyknął Dziadosz.

Jedna z sylwetek zaczęła uciekać. Drugi mężczyzna w jasnym płaszczu też pobiegł za nią. Sokiści przyśpieszyli bieg, skacząc długimi susami po torach. Wtem buchnął strzał — jeden, drugi i trzeci....

— Jaśnie panicz życzył sobie samobójstwo popełnić — sierdził się Kowalski, gdy wreszcie sokowcy schwytali bandytę. — Najpierw, jak żeście zaczęli krzyczeć, to zaczął uciekać. Myślę sobie, zwieje wam w ciemności, więc ja za nim. To on do mnie wygarnął. Nie trafił. Potem podbiłem mu dłoń, a on znów chciał sobie w łeb kropnąć. Ale mu rękę wykręciłem. Ja w nim czułem bandziora, choć jeszcze nie wiem, co on właściwie przeskrobał.

Odpowiedź sokistów zagłuszył łoskot ciągnika, który zajechał przed stację. Na przyczepionej do niego platformie siedziało kilkunastu chłopów z Zadziwia.

Bonecki z ormowcami i Kurtem Nowakiem podbiegli do sokistów.

— To jest ten? — zapytał Bonecki Nowaka.

17.

W niedzielę rano wczasowicze z zaciekawieniem przyglądali się kutrowi, który stał w pobliżu brzegu, strzeżonego przez żołnierza WOP.

W kancelarii jednostki WOP chorąży Marek przesłuchiwał Kurta Nowaka, przeglądając znaleziony neseser. Kapral Kowalik protokółował zeznania.

— Jak się nazywa ten czort zabity na kutrze?

— Hans Moehnteck — odpowiedział Nowak.

— Hans Smentek — zapisał kapral Kowalik.

I pod takim nazwiskiem pomorskiego diabła pochowano SS Sturmbahnfuehrera, kawalera krzyża rycerskiego, zasłużonego agenta amerykańskiego wywiadu — Hansa grafa von Moehnteck.

A operacja 22-7 wzięła w łeb na samym swoim początku, tak jak zdarza się to często imperialistycznym knowaniom.

K O N I E C.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 177-[illegible]
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-20224